Sygn. akt IV K 283/10

UZASADNIENIE

K. F. był właścicielem (...) z siedzibą w Ł.. A. W. (1) była zatrudniona w autokomisie. Od początku 2004 roku uległa zmianie sytuacja rodzinna i materialna K. F.. Jego żona bardzo poważnie zachorowała, a niezależnie od tego właściciel miał bardzo poważne problemy finansowe i systematycznie zadłużał się. Wtedy powstał plan zdobycia środków finansowych w sposób sprzeczny z prawem. Polegał on generalnie na wyłudzeniach tzw kredytów samochodowych z wykorzystaniem stwierdzających nieprawdę lub fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu podstawionych osób, które nie posiadały zdolności kredytowej oraz faktur, w których zawyżano wartość pojazdów. A. W. (1) pełniła bardzo istotną rolę w przestępczym procederze. Była osobą komunikatywną i posiadała szeroki krąg znajomych. Nawiązywała współpracę z pracownikami banków oraz firm świadczących usługi pośrednictwa kredytowego. W jej gestii pozostawało również sporządzanie i gromadzenie całej dokumentacji kredytowej, na podstawie której zdobywano w sposób nielegalny środki finansowe. Po pewnym czasie okazało się, że tego rodzaju działalność przynosi wymierne profity i stopniowo ulegał poszerzeniu jej zakres. Rozpoczęło się dokonywanie wyłudzeń kredytów hipotecznych na podstawione osoby, początkowo przy wykorzystaniu nieruchomości należących do K. F..

/ zeznania świadka A. W. k. 3503 – 3512, k. 3607 – 3609, k. 3641 – 3643 /.

Sytuacja uległa zmianie w momencie, gdy A. W. (1) zapoznała G. P.. Od tego momentu działalność przestępcza rozwinęła się na szeroką skalę. G. P. zaoferowała nowe kontakty i przede wszystkim pomysły w jaki sposób można zdobywać nielegalnie pieniądze. W/w w pewnym momencie przy ścisłym udziale A. W. (1) zaczęła nadzorować wszystkie działania. Do nich dołączyło szereg osób. Główne role odgrywali P. C. (1) zajmujący się fałszowaniem dokumentów oraz jego pomocnik W. K. używający we wzajemnych kontaktach imienia R.. Ważne zadania mieli również P. R. (1), który zajmował się przede wszystkim werbowaniem tzw słupów, czyli osób, które na swoje nazwiska na podstawie dostarczonych sfałszowanych dokumentach zawierały umowy kredytowe, a także A. D. (1) i P. D.. Sfałszowane zaświadczenia o zatrudnieniu dotyczyły takich firm jak między innymi PPHU (...) należąca do G. P., Sirocco, M. należące do P. D., restauracja (...) zarejestrowana na A. D. (1), komis P., E., R., Ania i inne. G. P. wspólnie z A. W. (1) i A. D. (1) zajmowały się również pozyskiwaniem do współpracy pracowników instytucji finansowych udzielających kredytów.

/ zeznania świadków: A. W. k. 8 – 14, k. 50 – 59, k. 62 – 201, k. 202 – 213 tom I A, G. G. – P. k. 214 – 306 tom II A, P. R. k. 518 – 540 tom III A, A. D. k. 307 – 337 tom II A, P. C. k. 338 – 373 tom II A /.

W 2008 roku A. W. (1) podczas wizyty w filii Banku (...) Oddział w S. mieszczącej się w Z. spotkała zatrudnioną tam E. N. (1). Okazało się, że w przeszłości obie były koleżankami szkolnymi. Bardzo szybko E. N. (1), która zajmowała się sprawami kredytowymi tj przyjmowała wnioski kredytowe, weryfikowała przedłożone dokumenty sprawdzając ich rzetelność i przedstawiała swoje stanowisko, co do możliwości udzielenia kredytu została zwerbowana. Ostatecznej decyzji o przyznaniu kredytu E. N. (1) nie mogła podjąć. Podejmowała ją dyrektor oddziału w S. oskarżona J. K. (1) oraz jeszcze jeden upoważniony pracownik. Tym niemniej w praktyce stanowisko E. N. (1) było decydujące, gdyż J. K. (1) miała do niej zaufanie. E. N. (1) działała dobrowolnie przyjmując wielokrotnie od A. W. (1) pieniądze w zamian jak to wprost określano „robienie kredytów". Były również takie sytuacje, że formalnie E. N. (1) pożyczała pieniądze od A. W. (1), ale obie zdawały sobie od razu sprawę, iż pożyczka nigdy nie zostanie zwrócona. Niezależnie od działania A. W. (1) bieżący kontakt z E. N. (1) miała również G. P.. Dzięki usługom (...) proceder udzielania kredytów w filii (...) w Z. rozwinął się znacznie. Było to możliwe dzięki doświadczeniu i wiedzy E. N. (1). Chodziło o to, aby po uzyskaniu nienależnego kredytu początkowo dokonywać 2 – 3 miesięcznych spłat. Umożliwiało to odsunięcie ewentualnych podejrzeń i umożliwiało kolejne kredyty. Pieniądze na spłaty przygotowywały A. W. (1) i G. P. pod nadzorem E. N. (1), która wskazywała konkretnie o jaki kredyt każdorazowo chodzi.

/ zeznania świadków : A. W. k. 3503 – 3512, k. 3607 – 3609, k. 3641 – 3646, k. 3745 – 3756 k. 3566 – 3571, G. G. – P. k. 2884 – 2889, k. 2893 – 2901, k. 3572 – 3576, k. 3580 – 3584, k. 4316 – 4317 /.

Oskarżona J. K. (1) podejmując pozytywne decyzje o udzieleniu kredytów nie miała świadomości istnienia przestępczego procederu.

/ wyjaśnienia oskarżonej J. K. k. 32 – 55, k. 96 – 97, k. 167 – 168, k. 181 – 182 tom A 15 /.

Oskarżona J. K. (1) w tym czasie nawiązała bliskie kontakty towarzyskie z G. P.. Spotykały się często i niezależnie od prób pozyskiwania przez oskarżoną nowych klientów banku za pośrednictwem G. P. rozmawiały na tematy prywatne zwierzając się ze swoich problemów. G. P. znajomość traktowała instrumentalnie. Cały czas prawiła komplementy oskarżonej, zapraszała i fundowała obiady. Wręczyła również oskarżonej torebkę o nieustalonej wartości oraz bluzkę. Za te przedmioty J. K. (1) nie płaciła. Podobnie w prezencie zafundowano jej sesje fotografii artystycznej. Znajomość z oskarżoną G. P. i A. W. (1) dodatkowo wykorzystywały do wywarcia wpływu na działania E. N. (1). Zdarzało się na przykład, że prywatna rozmowa z J. K. (1) o bardzo swobodnej treści była przełączana na funkcję głośnomówiącą po to, aby usłyszała ją E. N. (1). Informowano ją również przy tej okazji w wulgarnej formie, że dyrektor o wszystkim wie. Pomimo zażyłych relacji z oskarżoną i wykorzystaniu jej osoby przez G. P. powstał pomysł, aby skompromitować J. K. (1) w celu ewentualnego szantażu. Myślano o ty, aby poczęstować ja alkoholem z jakimś środkiem, a następnie zrobić zdjęcia. Pomysł ten nie wszedł w fazę realizacji.

/ zeznania świadków : A. W. k. 3503 – 3512, k. 3607 – 3609, k. 3641 – 3646, k. 3745 – 3756 k. 3566 – 3571, G. G. – P. k. 2884 – 2889, k. 2893 – 2901, k. 3572 – 3576, k. 3580 – 3584, k. 4316 – 4317, k. 5062 /.

Latem 2008 roku G. P. został przedstawiony przez J. W. oskarżony A. J. (1). Oboje przypadli sobie do gustu i niezależnie od tego, że nawiązali intymne pożycie zaczęli współpracować. A. J. (1) został wprowadzony w działalność G. P. i osób z nią współdziałających, a ponadto dzięki swoim kontaktom i nowym pomysłom na zdobycie w sposób bezprawny pieniędzy stał się ważnym ogniwem w strukturze, która zarządzała G. P..

/ zeznania świadków: A. W. k. 8 – 14, k. 50 – 59, k. 62 – 201, k. 202 – 213 tom I A, k. 3503 – 3512, k. 3607 – 3609, k. 3641 – 3646, k. 3745 – 3756 k. 3566 – 3571, k. 4730 – 4732, G. G. – P. k. 214 – 306 tom II A, k. 2884 – 2889, k. 2893 – 2901, k. 3572 – 3576, k. 3580 – 3584, k. 4316 – 4317 k. 4730 – 4732 , k. 5062 /.

Od końca stycznia 2009 roku organy ścigania rozpoczęły czynności zatrzymania poszczególnych osób zaangażowanych w działalność przestępczą. Z uwagi na jej bardzo szeroki zakres toczyło się i nadal toczy szereg postępowań karnych. W stosunku do 50 osób w dniu 3 grudnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok skazujący.

W przedmiotowym postępowaniu karnym po skierowaniu aktu oskarżenia zapadł wyrok skazujący w stosunku do J. C., A. U. (1), E. N. (1), S. R., A. N. (1), R. W., P. P. (2) i W. W. (1). Oskarżona A. S. zmarła i postępowanie w stosunku do niej zostało umorzone. Postępowania w wątku dotyczącym między innymi J. W. i innych oraz w tzw głównym – bardzo obszernym – dotyczącym miedzy innymi G. P. i A. W. (1) w dalszym ciągu trwają.

Niniejsze postępowanie dotyczy oskarżonych A. J. (1), A. K. (1), H. C. (1), S. W. (1), J. K. (1), K. D. (1), E. M. (1), W. W. (2), Ł. S. (1). Konkretne ustalenia odnośnie w/w osób są następujące.

Oskarżona E. M. (1) w 2008 roku miała poważne problemy finansowe. Skontaktowali się z nią dwaj nieustaleni mężczyźni, którzy zaproponowali wzięcie kredytu. Zgodnie z umową oskarżona miała otrzymać 5 % uzyskanej kwoty. E. M. (1) wyraziła zgodę, ale stwierdziła, że chyba kredytu nie dostanie skoro nie posiada żadnego majątku i nigdzie nie pracuje. W odpowiedzi usłyszała, że wszystko będzie załatwione.

W dniu 11 kwietnia 2008 roku oskarżona przez jednego z wcześniej poznanych mężczyzn została zawieziona samochodem do banku (...) w Z.. Na miejscu, na prośbę E. N. (1) złożyła podpisy na dokumentach, których wcześniej w ogóle nie widziała. Do wniosku kredytowego było załączone sfałszowane zaświadczenie o zatrudnieniu oskarżonej w (...) Centrum (...) z wynagrodzeniem netto 3648,24 zł. E. M. (1) otrzymała pieniądze w kwocie 20.000 złotych i od razu przekazała je nieustalonemu mężczyźnie, który wręczył jej zgodnie z wcześniejszym uzgodnieniem sumę 1000 złotych.

/ wyjaśnienia oskarżonej E. M. k. 42 – 45, dokumentacja kredytowa k. 1 – 22 tom osobowy B – 162 /.

Wiosną 2008 roku oskarżony W. W. (2) został zaczepiony na ulicy przez nieustalonego mężczyznę. Wywiązała się rozmowa i W. W. (2) zgodził się wziąć kredyt na swoje nazwisko. Pieniądze w rzeczywistości miały trafić do nieustalonego mężczyzny, a oskarżony za firmowanie swoim podpisem umowy kredytowej miał otrzymać pieniądze. W. W. (2) wręczył nieustalonemu mężczyźnie swój dowód osobisty i umówiono się na kolejne spotkanie. W tym czasie oskarżony nigdzie nie pracował.

W dniu 5 czerwca 2008 roku nieustalony mężczyzna zawiózł oskarżonego do Z., gdzie w Banku (...) został mu przyznany kredyt w kwocie 16.800 złotych. Oskarżonego obsługiwała E. N. (1), która nakazała mu złożyć podpisy we wskazanych miejscach. W. W. (2) nie wypełniał żadnych dokumentów. Do wniosku kredytowego załączono sfałszowane zaświadczenie o zatrudnieniu oskarżonego w firmie (...) z wynagrodzeniem netto 1915 złotych. Po otrzymaniu pieniędzy oskarżony przekazał je w całości nieustalonemu mężczyźnie, który wypłacił mu kwotę 5000 złotych

/ wyjaśnienia oskarżonego W. W. k. 41 – 44, dokumentacja kredytowa k. 1 – 21 tom osobowy B – 163 /.

W dniu 12 marca 2008 roku oskarżona A. L. (1) w Banku (...) w Z. zawarła dwie umowy kredytowe nr (...) otrzymując pieniądze w kwotach 1.198,79 złotych i 1.201,29 złotych. Posłużyła się zaświadczeniem o zatrudnieniu w PPHU (...) z wynagrodzeniem netto 1859,62 złotych. Oskarżona znała G. P., pracowała w jej szwalni, ale nigdy nie miała podpisanej umowy o pracę. Dokumentację kredytową weryfikowała E. N. (1).

W rzeczywistości A. L. (1) o wzięcie kredytów została poproszona przez G. P.. Oskarżona wyraziła zgodę. Zgodnie z umową pieniądze otrzymała G. P., która jednocześnie zobowiązała się do spłaty kredytów.

/ wyjaśnienia oskarżonej A. L. k. 52 – 56, dokumentacja kredytowa k. 1 – 48 tom osobowy B – 146 /.

W listopadzie 2008 roku oskarżona A. K. (1) poinformowała G. P. i A. W. (1) o możliwości wyłudzenia odszkodowania od Zakładów (...) S.A. G. P. wyraziła zainteresowanie i wtajemniczyła w sprawę oskarżonego A. J. (1), który miał odegrać rolę pokrzywdzonego. W sprawę został zaangażowany również J. C. prowadzący kancelarię prawną. Uzgodniono podział pieniędzy z uzyskanego odszkodowania i przystąpiono do realizacji planu.

Nieustalona pracownica (...) S.A – koleżanka A. K. (1) podczas formowania chałwy umieściła w niej kawałek drewna i tak spreparowany produkt wyniosła poza teren zakładu wręczając go oskarżonej. A. K. (1) przekazała go G. P. ze ścisłą instrukcją. Chodziło o to, aby w markecie T. zakupić taki sam kawałek chałwy, pochodzący z tej samej partii produkcyjnej oznaczonej na opakowaniu, a następnie przełożyć do tego opakowania wadliwą chałwę. G. P. tak uczyniła, uprzednio wykonując zdjęcia spreparowanej chałwy.

/ zeznania świadków: A. W. k. 8 – 14, k. 50 – 59, k. 62 – 201, k. 202 – 213 tom I A, k. 3503 – 3512, k. 3607 – 3609, k. 3641 – 3646, k. 3745 – 3756 k. 3566 – 3571, G. G. – P. k. 214 – 306 tom II A, k. 2884 – 2889, k. 2893 – 2901, k. 3572 – 3576, k. 3580 – 3584, k. 4316 – 4317, k. 5062 /.

Pod koniec listopada 2008 roku z Prezesem Zarządu (...) S.A skontaktował się J. C. informując, że reprezentuje oburzonego klienta, który w markecie T. w Ł. zakupił chałwę O. z kawałkiem drewna w środku. Potem na prośbę W. D. (1) przesłał mu zdjęcia chałwy. W grudniu 2008 roku na umówionym telefonicznie spotkaniu pojawili się J. C., oskarżony A. J. (1) przedstawiony jako nabywca chałwy i G. P. przedstawiona jako partnerka życiowa A. J. (1). Rozmowę prowadziła G. P., która od razu powiedziała, że nie interesuje ich standartowa reklamacja i otrzymanie innej chałwy. Wskazała, że sprawa jest skandaliczna i mogą ją nagłośnić w mediach, co przyniesie firmie niepowetowane straty wizerunkowe. Zażądała odszkodowania w kwocie 500.000 złotych. W. D. (1) od razu wykluczył zapłatę sumy proponując 10.000 złotych. G. P. oświadczyła, że tyle pieniędzy to ona nosi przy sobie w portfelu i ostatecznie zaproponowała kwotę 300.000 złotych. W. D. (1) wprost jej nie zanegował i umówiono się, że roszczenie o wypłatę odszkodowania zostanie sformułowane na piśmie. Po kilku dniach do W. D. (1) przyjechali A. J. (1) i G. P. z zapytaniem,

jak załatwiana jest ich reklamacja. Po uzyskaniu odpowiedzi, że nadal nie ma pisemnego wystąpienia obiecali niezwłoczne uzupełnienie tego braku. Po kolejnych kilku dniach bezpośrednio przed Świętami Bożego Narodzenia A. J. (1) i G. P. przywieźli pismo sygnowane przez Kancelarię (...) z żądaniem wypłaty odszkodowania w kwocie 300.000 złotych. Na tym piśmie, na żądanie W. D. (1) oskarżony własnoręcznie naniósł poprawkę, że Prezes Zarządu nie zaakceptował kwoty 300.000 złotych, ale przyjął ją do wiadomości. W dniu 19 stycznia 2009 roku W. D. (1) wystosował pismo z prośbą o sprecyzowanie poniesionej szkody i uzasadnienie wysokości żądania. Nie otrzymał pisemnej odpowiedzi, ale pod koniec stycznia 2009 roku w jego gabinecie ponownie pojawili się A. J. (1) i G. P.. Dowiedziawszy się, że do (...) nie wpłynęła pisemna odpowiedź oświadczyli, że niezwłocznie to nastąpi. Był to ostatni kontakt pomiędzy W. D. (1) a oskarżonym i G. P.. Zaniechano dalszych starań o uzyskanie odszkodowania, gdyż rozpoczęły się zatrzymania osób związanych z prowadzeniem działalności przestępczej przez G. P..

/ zeznania świadka W. D. k. 9 – 14 akt B – 64, fotografie k. 2 – 5, pismo k. 16 akt B – 64 /.

A. W. (1) w 2008 roku poprzez swojego konkubenta P. W. poznała oskarżonego Ł. S. (1). W październiku 2008 roku Ł. S. (1) nigdzie nie pracował i zdawał sobie sprawę, że nie ma zdolności kredytowej. Poprosił o pomoc A. W. (1) w załatwieniu kredytu. Wręczył jej swój dowód osobisty i paszport. Powiedział również, aby na zaświadczeniu o zatrudnieniu była jakaś normalna firma w celu uniknięcia kłopotów. A. W. (3) zajęła się całą sprawą, wypisała zaświadczenie o zatrudnieniu i osiąganych dochodach w firmie (...). Kredyt został udzielony w (...) w Z.. Sprawą zajmowała się E. N. (1). W dniu 23 października 2008 roku Ł. S. (1) przybył do banku, podpisał stosowne dokumenty i po pozytywnej decyzji odebrał pieniądze. Oskarżony zamierzał spłacać kredyt i tak też czynił regulując go w całości.

/ zeznania świadka A. W. k. 196 – 199 tom I A , k. 210 – 211 tom II A, k. 3503 – 3512, k. 3607 – 3609, k. 3641 – 3646, k. 3745 – 3756 k. 3566 – 3571, dokumentacja kredytowa k. 1 – 28, tom B – 140 /.

W dniu 22 stycznia 2004 roku oskarżony K. D. (1) i Z. N. zawarli umowę kredytową nr (...) na kwotę 27.148,77 złotych z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu samochodu marki F. (...). Formą zabezpieczenia kredytu miał być wskazany samochód, którego wartość na podstawie faktury wystawionej przez (...) wynosiła 33.000 złotych, a różnica w wysokości kredytu i kwocie zakupu została opłacona gotówkowym wkładem własnym. Na potwierdzenie swojej zdolności kredytowej K. D. (1) złożył zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie (...) z wynagrodzeniem 1600 złotych. Po około trzech tygodniach pojazd formalnie został odkupiony przez komis za kwotę 21.000 złotych. W rzeczywistości kredyt został udzielony dla A. N. (1), który był szwagrem K. D. (1). A. N. (1) poprosił oskarżonego o podpisanie umowy twierdząc, że z uwagi na zaleganie ze spłatą poprzednio zaciągniętego zobowiązania nie otrzyma kredytu. Oskarżony wyraził zgodę po uzyskaniu zapewnienia szwagra, że będzie sumiennie spłacał kredyt. W tym czasie K. D. (1) nigdzie nie pracował i miał świadomość, że przedłożone dokumenty o jego zatrudnieniu są sfałszowane. Niezależnie od tego faktycznie została zawyżona cena samochodu na wystawionej do tego celu fakturze, a zapis o uiszczeniu gotówką wkładu własnego był fikcją. Po udzieleniu kredytu przez ówczesny (...) Bank praktycznie cała jego spłata, wbrew wcześniejszej umowie spoczęła na oskarżonym K. D. (1). Oskarżony spłacił kredyt w całości.

/ zeznania świadka A. N. k. 296 – 298 tom B 7, wyjaśnienia oskarżonego K. D. k. 115 – 117, k. 154 – 156, k. 247 – 248 akt B 7/I i B 7/II, dokumentacja k. 1 – 66 akt B 7 /.

W dniu 24 września 2008 roku oskarżony A. J. (1) zawarł umowę leasingu operacyjnego nr (...) na okres 36 miesięcy. Przedmiotem leasingu był wózek widłowy (...) 25 o wartości 36.000 złotych netto. Dostawcą wózka miał być (...) z siedzibą w Ł., czego potwierdzeniem miał być dokument w postaci faktury VAT nr (...), który oskarżony przedłożył w firmie (...) S.A we W.. Od czasu zawarcia umowy oskarżony ze znacznym opóźnieniem uiścił 6 rat a potem poinformował leasingodawcę, że wózek widłowy wbrew informacji jaką podpisał w protokole zdawczo – odbiorczym nie został przez niego odebrany. W dniu 1 czerwca 2009 roku firma (...) S.A rozwiązała umowę, ale wózka widłowego nie odzyskała. W rzeczywistości transakcja jak i wystawiona faktura były fikcyjne. Kwota leasingu została przelana na konto Komisu L., a następnie wypłacona przez G. P.. Uzyskane pieniądze G. P. przekazala oskarżonemu.

/ zeznania świadka G. G. – P. k. 214 – 306 tom II A, k. 2884 – 2889, k. 2893 – 2901, k. 3572 – 3576, k. 3580 – 3584, k. 4316 – 4317, k. 5062 , dokumentacja k. 57 – 64 tom A 22 /.

A. U. (1) prowadził działalność gospodarczą (...) od dnia 4 lipca 2008 roku. Chciał zakupić kabinę lakierniczą, ale nie miał na to środków finansowych. Poznał oskarżonego A. J. (1), który zaoferował pomoc w uzyskaniu kredytu widząc w tym okazję do zarobienia pieniędzy.

W dniu 6 października 2008 roku A. U. (1) zawarł umowę kredytową nr (...) na kredyt S. Inwestycja w kwocie 205.000 złotych. Przedłożył przy tym sfałszowaną fakturę potwierdzającą nabycie środka trwałego tj kabiny lakierniczej (...) od (...) oraz sfałszowane dokumenty rejestrowe, które miały wskazywać, iż kredytobiorca faktycznie prowadzi działalność gospodarczą od 2007 roku. Jednocześnie złożył oświadczenie, że dokona na rzecz sprzedawcy wpłaty własnej w kwocie 2000 złotych. Kredyt został udzielony w (...) w S. przez oskarżoną J. K. (1). Faktycznie kabina lakiernicza została sprowadzona z W. za znacznie mniejsza sumę niż widniejąca na fikcyjnej fakturze tj za kwotę około 70.000 złotych. Nabywcą była firma (...). Firma (...) została wykorzystana z uwagi na to, że jej dokumentami dysponował A. J. (1) a na podstawie pełnomocnictwa przygotowanego przez P. C. (1) umocowanym do czynności w jej imieniu był D. T.. Po przelaniu pieniędzy przez bank na konto firmy (...), G. P. z zarobionej sumy stanowiącej różnicę pomiędzy kredytem a poniesionym kosztem zakupu otrzymała kwotę 40.000 złotych, zaś A. J. (1) 90.000 złotych.

W dniu 6 października 2008 roku A. U. (1) zawarł przy okazji kredytu inwestycyjnego w (...) w S. umowę kredytową nr (...) na kredyt gotówkowy w kwocie 20.000 złotych. Załączył dla oceny zdolności kredytowej formularz PIT 36 oraz złożył oświadczenie, iż jego firma prowadzi działalność gospodarczą od 2007 roku uzyskując dochody około 15.000 złotych miesięcznie. Pomysł uzyskania tego kredytu wyszedł od G. P. i A. J. (1) po to, aby uzyskać dodatkowe dochody. Wykorzystano ponownie dokumenty rejestrowe przygotowane na potrzeby kredytu inwestycyjnego.

/ zeznania świadków : G. G. – P. k. 214 – 306 tom II A, k. 2884 – 2889, k. 2893 – 2901, k. 3572 – 3576, k. 3580 – 3584, k. 4316 – 4317, k. 5062 , A. U. k. 197 – 201, k. 204 – 206, k. 265 – 266, k. 279 – 281, k. 374 – 376 tom B 143, dokumentacja k. 1 – 27, k. 28 – 179 tom B 143 /.

W grudniu 2008 roku u A. U. (1) pojawił się ponownie oskarżony A. J. (1). Powiedział, że jest możliwość załatwienia leasingu zwrotnego dla tej samej kabiny lakierniczej. Zapewniał A. U. (1), że na tym dobrze zarobi. W dniu 14 stycznia 2009 roku u A. U. (1) pojawili się oskarżeni A. J. (1) i S. W. (1). Poinformowali go, że sfinalizowanie umowy nastąpi na spotkaniu z przedstawicielem (...) / (...) Funduszu (...) /. Spotkanie miało odbyć się w restauracji i w związku z tym udali się tam. Na spotkanie przybył przedstawiciel (...) D. B. (1). Na spotkaniu dokumenty leasingowe wypisywał S. W. (1), a podpisał A. U. (1). Do wniosku leasingowego opiewającego na kwotę 286.120 złotych załączono fakturę zakupu kabiny lakierniczej wystawioną przez firmę (...) na taka samą sumę. Przedstawiciel (...) nie był poinformowany o tym, że kabina była zabezpieczona w związku z kredytem inwestycyjnym. D. B. (1) nie podobała się cała sytuacja i zachowanie trójki mężczyzn. W związku z tym nie nadał wnioskowi dalszego biegu. Po upływie około dwóch tygodni D. B. (1) otrzymał mailem kolejny wniosek leasingowy na te samą kabinę tym razem na kwotę 349.066,40 złotych. W tym przypadku podstawą miała być umowa komisu wystawiona przez PHU (...). D. B. (1) ponownie zdecydował nie zawierać umowy leasingowej.

/ zeznania świadków : D. B. k. 290 – 291 tom B 143, A. U. k. 197 – 201, k. 204 – 206, k. 265 – 266, k. 279 – 281, k. 374 – 376 tom B 143 /.

W dniu 25 listopada 2008 roku M. R. (1) zawarła umowę kredytową nr (...) na kredyt gotówkowy w kwocie 20.000 złotych w (...) w S.. Dla oceny zdolności kredytowej posłużyła się dostarczonym przez A. J. (1) zaświadczeniem o zatrudnieniu i osiąganych dochodach w firmie (...). W tym czasie M. R. (1) nigdzie nie pracowała, a do wzięcia kredytu została zwerbowana przez A. J. (1), który przywiózł ja do banku razem z G. P.. Ostatecznie z kredytu M. R. (1) otrzymała w zamian za podpisanie umowy kwotę 2000 złotych.

/ zeznania świadka M. R. k. 379 – 380 tom II A, k. 3681 – 3684, dokumentacja k. 380 a – 380 c tom II A /.

W dniu 24 października 2008 roku P. S. (1) zawarł umowę kredytową nr (...) na kredyt gotówkowy w kwocie 20.000 złotych. Do wniosku kredytowego załączono między innymi sfałszowane prawo jazdy i zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie (...) z siedzibą w W.. Umowę zawarto w Z., a wszelkie czynności kredytowe wykonywała E. N. (1). W rzeczywistości P. S. (1) w tym czasie nigdzie pracował. Czyste blankiety zaświadczeń o zatrudnieniu w firmie (...) dostarczył A. J. (1) i G. P. H. C. (1). Sfałszowane prawo jazdy dostarczył A. J. (1).

W dniu 27 listopada 2008 roku P. S. (1) w P. zawarł umowę kredytową nr (...) z (...) Bank S.A na kwotę 265.327,09 złotych z przeznaczeniem na sfinansowanie nabycia działki budowlanej w miejscowości K. gmina Ł.. Dla oceny zdolności kredytowej posłużył się tożsamymi dokumentami co w dniu 24 października 2008 roku.

W dniu 19 grudnia 2008 roku w P. P. S. (1) zawarł umowę kredytową nr (...) na kredyt odnawialny w karcie płatniczej do kwoty 3000 złotych. W tym przypadku również wykorzystane zostały sfałszowane dokumenty takie jak w dniach 24 października 2008 roku i 27 listopada 2008 roku.

/ zeznania świadków: G. G. – P. k. 214 – 306 tom II A, k. 2884 – 2889, k. 2893 – 2901, k. 3572 – 3576, k. 3580 – 3584, k. 4316 – 4317, k. 5062, P. R. k. 518 – 540 tom III A, dokumentacja k. 38 – 62, k. 63 – 70, k. 71 – 96 tom B 100 /.

Oskarżony H. C. (1) w 2008 roku poznał A. J. (1). H. C. (1) był Prezesem Zarządu w firmie (...) spółka z o.o mieszczącej się w W.. Podczas prowadzonych rozmów A. J. (1) zaoferował swoją pomoc co do możliwości uzyskania przez H. C. (1) kredytów. H. C. (1) był zainteresowany zakupem samochodu, a przede wszystkim uzyskaniem wysokiego kredytu inwestycyjnego w związku z planowanym w tym czasie rozpoczęciem produkcji estrów oleju rzepakowego. A. J. (1) tłumaczył oskarżonemu, że może mu załatwić spotkanie z dyrektorem banku. H. C. (1) był zainteresowany i A. J. (1) zapoznał go z G. P.. Na przełomie sierpnia i września 2008 roku korzystając z pośrednictwa A. J. (1) oskarżony nabył samochód marki G. (...). Sprzedającym była firma (...), zaś kredytu na zakup pojazdu udzielił (...) Bank S.A

/ wyjaśnienia oskarżonego H. C. k. 31 – 34 tom A 27, dokumentacja k. 68 – 109 tom A 27 /

Oskarżony po zakupie samochodu zaczął utrzymywać częste kontakty z A. J. (1) i G. P.. Bywał w restauracji (...), spotkał się również dzięki pośrednictwu G. P. z J. K. (1). Rozmowy z dyrektor oddziału (...) w S. nie przyniosły żadnych konkretów w przedmiocie podjęcia konkretnych starań o uzyskanie kredytu inwestycyjnego. W nieustalonym dniu w październiku 2008 roku oskarżony przekazał czyste blankiety zaświadczeń o zatrudnieniu w firmie (...) spółka z o.o. A. J. (1). Po przekazaniu zaświadczeń A. J. (1) i G. P. zaczęli namawiać oskarżonego na podpisanie umowy kredytowej na zakup nieruchomości w postaci sali bankietowej w W.. G. P. w tym czasie dysponowała już dokumentami firmy (...) i informowała H. C. (1), że wymagają one poprawy. W szczególności chodziło o bilans spółki. G. P. naniosła zmiany w celu wykazania, że firma posiada wystarczające środki finansowe w postaci aktywów. Ponadto sporządzona została jeszcze umowa najmu kupowanego lokalu przez firmę (...), a wynajmującym miała być firma (...). Czynsz miesięczny wynajmu miał wynosić 12.000 złotych. W tym przypadku chodziło o zapewnienie wiarygodności kredytobiorcy, gdyż rata udzielonego kredytu hipotecznego byłaby w zbliżonej wysokości. Zysk z tej transakcji miała zapewnić różnica pomiędzy sumą udzielonego kredytu w kwocie 1.500.000 złotych, a faktyczną ceną nieruchomości. Oskarżony H. C. (1) wyraził zgodę podpisując wszystkie dokumenty wymagane dla udzielenia kredytu, w tym wniosek kredytowy na kwotę 1.500.000 zlotych. Kredytodawcą miał być bank (...) Oddział II w Ł.. W listopadzie 2008 roku cała dokumentacja została przesłana do banku za pośrednictwem firmy (...), która nie miała wiedzy, że jest ona nierzetelna. Po wpłynięciu dokumentów do banku upoważniony pracownik dokonał sprawdzenia wnioskodawcy w Kartotece Klientów Niesolidnych i okazało się, że firma (...) w niej figuruje. W związku z tym w banku nie prowadzono dalszych czynności związanych z weryfikacją przedłożonej dokumentacji i wniosek został od razu odrzucony. Po tym fakcie kontakty H. C. (1) z A. J. (1) i G. P. zakończyły się.

/ zeznania świadków : G. G. – P. k. 214 – 306 tom II A, k. 2884 – 2889, k. 2893 – 2901, k. 3572 – 3576, k. 3580 – 3584, k. 4316 – 4317, k. 5062, J. Poczta k. 493 – 494 tom III A, dokumentacja k. 2952 – 3467 /.

Oskarżony A. J. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów.

W czasie śledztwa wyjaśnił, że nie działał w żadnej grupie przestępczej i nie ma nic wspólnego z wyłudzeniami kredytów. Wskazał, że zna A. U. (1) i gdy dowiedział się, że ten potrzebuje środków finansowych na zakup kabiny lakierniczej skierował go do G. P.. Potem jego rola polegała na tym, że razem z J. C. znaleźli dla A. U. (1) kabinę lakierniczą na południu Polski i poinformowali o tym zainteresowanego i G. P., która ostatecznie zapłaciła za tę kabinę. Dodał, że w związku z tą sprawą na prośbę G. P. pojechał jeszcze z C. do S., do Banku Spółdzielczego, gdzie A. U. (1) starał się o kredyt. Nie uczestniczył jednak w żadnych rozmowach, a jedynie został przedstawiony dyrektor placówki. Nie ma wiedzy na temat zdolności kredytowej U., przedłożonych dokumentów, gdyż ich weryfikacją zajmował się bank. Odnośnie zarzutu usiłowania oszustwa na szkodę (...) wyjaśnił, że sprawa jest po prostu śmieszna, a uczestniczył w niej przypadkowo wyłącznie na prośbę G. P., która czasami pożyczała mu samochód. Chodziło o to, że kiedyś w opakowaniu chałwy zakupionym w T. G. P. znalazła kawałek drzazgi czy drewna i była bardzo wzburzona. Poprosiła wtedy jego i prawnika J. C. o wystosowanie w jej imieniu pisma z żądaniem zapłaty odszkodowania w kwocie 300.000 złotych. Potem jego udział ograniczył się do wzięcia chyba dwukrotnie udziału w spotkaniach z prezesem, ale podczas nich w ogóle się nie odzywał, gdyż całą rozmowę prowadziła G. P.. Dodał, iż cała sprawa interesowała go i nie wie jak się zakończyła. Odnośnie nieruchomości w W. wyjaśnił, że jego wspólnik T. M. chciał sprzedać nieruchomość o wartości 1.700.000 złotych i w związku z tym zwrócił się w tej sprawie o pomoc do G. P., która po pewnym czasie powiedziała, że ma kupca. Dodał, że nie wie co dalej stało się z tą nieruchomością i kto miał być jej kupcem. Odniósł się również do kwestii dostarczenia sfałszowanego prawa jazdy wskazując, że jest to pomówienie. Wyjaśnił, iż jego wiedza o sfałszowanym prawie jazdy ogranicza się do jednej rozmowy z G. P., podczas której w/w zapytała, czy nie zna jakiegoś malarza lub grafika, który poprawi uprzednio sfałszowane prawo jazdy oferując przy tym pieniądze w kwocie 1000 złotych. Podkreślił, że stanowczo odmówił i nic więcej nie wie na temat tej kwestii.

/ wyjaśnienia oskarżonego A. J. k. 33 – 36, k. 115 – 117, k. 184 – 185, k. 357 – 358 tom osobowy A 22/I i A 22/II /.

W postępowaniu sądowym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów i potwierdził wyjaśnienia złożone w toku śledztwa. Złożył dodatkowe wyjaśnienia odnośnie dwóch zarzutów z pkt X i XI aktu oskarżenia. Odnośnie kredytu dla osoby o nazwisku R. wskazał, że jest to synowa A. U. (1) i kiedyś na jej prośbę skontaktował ją z biurem (...). Dodał, że potem słyszał, iż R. dostała kredyt w kwocie chyba 20.000 złotych, ale żadnych szczegółów nie zna, gdyż w tym nie uczestniczył. W przypadku zarzutu z pkt XI wyjaśnił, że kiedyś zwrócił się z prośbą do G. P. o pomoc w załatwieniu wózka widłowego. G. P. wyraziła zgodę i powiedziała, że wszystko załatwi i będzie to umowa leasingowa. Wskazał, że podpisał umowę leasingową w Z., a potem w dniu 30 września 2008 roku miał odebrać wózek, który fizycznie miał znajdować się w komisie G. P.. Dodał, że od razu nie pojechał po wózek, a gdy po pewnym czasie pojawił się u G. P. okazało się, że wózka nie ma. Podkreślił, że płacił pomimo tego raty leasingowe, ale gdy wyjechał poza granice kraju firma leasingowa wypowiedziała umowę i zażądała zwrotu wózka, którego on nigdy nie posiadał. Stwierdził, że cała sprawa została przeprowadzona przez G. P., która po prostu posłużyła się jego osobą przy załatwianiu swoich prywatnych interesów, o których w tamtym czasie nie miał pojęcia. Następnie złożył wyjaśnienia odnośnie czynu zarzucanego w pkt VI aktu oskarżenia. Wyjaśnił, że U. zwrócił się do niego z prośbą o znalezienie firmy, która mogłaby załatwić leasing zwrotny. Wskazał, że nie załatwiał takiej firmy, a zajmował się tym S. W. (1). Podkreślił, iż rzeczywiście uczestniczył w spotkaniu, w którym brał udział przedstawiciel firmy leasingowej o nazwisku B., ale w momencie, gdy na samym początku dowiedział się, że firma nie przygotowała leasingu opuścił spotkanie. Dodał, że nie przypomina sobie, aby na tym spotkaniu, w jego obecności były wypisywane dokumenty. Pod koniec przewodu sądowego oskarżony złożył dodatkowe wyjaśnienia. Wskazał, że nie zna K. F., A. K. (1), W. K. czy mężczyzny o nazwisku C.. Wyjaśnił, iż S. W. (1) zna od dawna, gdyż w przeszłości mieszkali obok siebie. Potem zupełnie przypadkowo spotkał go u A. U. (1) i ostatecznie to W. miał zająć się sprawą leasingu. Ponadto wyjaśnił, że oskarżoną J. K. (1) spotkał dwa razy podczas wizyt w banku. W drugim przypadku spotkał właściciela lakierni (...). Odnośnie znajomości z H. C. (1) wskazał, że nie robili żadnych interesów, aczkolwiek był nawet plan, aby prowadzić wspólną działalność gospodarczą w branży bio paliw. Ostatecznie nie doszło do żadnych konkretnych ustaleń. Podkreślił, że C. starał się o jakiś kredyt i dlatego skontaktował go z G. P., która reklamowała się jako osoba prowadząca biuro pośrednictwa kredytowego. Potem dowiedział się, że nic z tego nie wyszło, gdyż okazało się, iż G. – P. tylko opowiadała o swoich możliwościach

w zakresie załatwienia kredytu. Dodał, że nie ma jakiejkolwiek wiedzy o działalności G. P., która miałaby polegać na wyłudzaniu kredytów przez podstawione osoby.

/ wyjaśnienia oskarżonego A. J. k. 2658 – 2659, k. k. 3946, k. 4099, k. 4100, k. 5541 – 5542 /.

Oskarżona J. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawach nie przyznała się do popełnienia zarzucanych czynów.

W czasie śledztwa złożyła bardzo obszerne wyjaśnienia. Wyjaśniła, że znała A. W. (1) i G. P., które podczas szeregu spotkań polecały klientów mogących być zainteresowanych w korzystaniu z kredytów udzielanych przez Bank (...). Wskazała, że faktycznie podczas któregoś ze spotkań dostała od G. P. jedną lub dwie torebki niskiej wartości oraz bawełnianą bluzkę o wartości około 30 – 40 złotych. Podkreśliła, że chciała za te przedmioty zapłacić, ale na wyraźną prośbę G. P., która stwierdziła, że wcześniej te rzeczy jak i szereg innych dostała za darmo od jakiegoś klienta, odstąpiła od tego. Wskazała, że były jeszcze sytuacje, gdy była podczas spotkań częstowana obiadami, ale miały miejsce również takie przypadki, iż sama przekazywała nieodpłatnie tzw gadżety z logo banku w postaci portfeli. Zaprzeczyła, aby kiedykolwiek miała przyjąć korzyść majątkową w postaci pieniędzy. Wyjaśniła, że nie jest zaskoczona, iż na umowach kredytowych widnieje jej nazwisko, gdyż jako dyrektor oddziału podpisywała wszystkie umowy w nim zawierane. Dotyczy to również umów zawieranych w filiach podległych oddziałowi. Podkreśliła, że nigdy nie miała świadomości, iż uczestniczy w procederze wyłudzania kredytów. Dodała, że w konkretnych sytuacjach dotyczących klientów, których dane pamięta i z którymi miała bezpośredni kontakt / A. U. (1), H. C. (1), M. K. / zachowała należytą staranność przed podjęciem decyzji o przyznaniu lub odmowie przyznania kredytu

/ wyjaśnienia oskarżonej J. K. k. 32 – 55, k. 96 – 97, k. 167 – 168, k. 181 – 182 /.

W postępowaniu sądowym oskarżona nie przyznała się w całości do popełnienia zarzucanych czynów i odmówiła składania wyjaśnień potwierdzając wyjaśnienia złożone w toku śledztwa.

/ wyjaśnienia oskarżonej J. K. k. 2666 /.

Następnie J. K. (1) odpowiadając na pytania faktycznie złożyła ponownie obszerne wyjaśnienia. Wyjaśniła, że A. W. (1) i G. P. wzbudzały jej zaufanie. Poznała je w maju 2008 roku. Od pracowników filii banku w Z. – W. miała informacje, że w/w są tam znane i mają szerokie kontakty biznesowe. Wskazała, że jej stosunki z G. P. szybko stały się koleżeńskie. Chciała zdobyć jej sympatię licząc na nawiązanie za jej pośrednictwem kontaktów biznesowych i dzięki temu pozyskać kolejne firmy do współpracy. Podkreśliła, że miała zaufanie do E. N. (1), która weryfikowała złożoną dokumentację, oceniała zdolność kredytową i przedstawiała swoja opinię. Odnośnie kredytu dla A. U. (1) na zakup lakierni wyjaśniła, że podjęła wszelkie czynności po to, aby zabezpieczyć interesy banku. W szczególności zaraz po złożeniu wniosku kredytowego pojechała sprawdzić, w jaki sposób przyszły kredytobiorca prowadzi działalność gospodarczą. Druga inspekcja miała miejsce po uzyskaniu informacji, ze kabina już jest na miejscu. Podkreśliła, że widziała elementy kabiny, wylane fundamenty w miejscu, gdzie miała zostać zamontowana. Nic nie wskazywało na to, że inwestycja może nie być zrealizowana.

/ wyjaśnienia oskarżonej J. K. k. 2739 – 2745, k. 3752, k. 3909 – 3910, k. 4732 – 44733, k. 5063 /.

Oskarżony H. C. (1) w toku całego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów.

W czasie śledztwa wyjaśnił, że z osób wskazanych w zarzutach kojarzy dyrektor banku (...), którą poznał za pośrednictwem G. P.. Tą ostatnią z kolei poznał przez A. J. (1) przedstawionego mu przez pracownika M. P.. Z A. J. (1) prowadził kilka niezobowiązujących rozmów, w których informował, że jego firma (...) zamierza uruchomić produkcję estrów oleju rzepakowego. Jest to poważna inwestycja i potrzebny będzie kredyt na jej uruchomienie. Wtedy A. J. (1) powiedział, że może pomóc zorganizować spotkanie z dyrektor banku. Spotkanie odbyło się w restauracji, gdzie poznał G. P., która była sponsorem obiadu i dyrektor. Było to kurtuazyjne spotkanie, ale po jakimś czasie zadzwoniła do niego dyrektor o nazwisku K. z informacja, że bank wstępnie jest zainteresowany inwestycją. Oskarżony podkreślił, że na tym

w praktyce sprawa się zakończyła, gdyż nie miał przygotowanej inwestycji do końca, a ponadto cały czas poszukiwał innych źródeł finansowania. Odnośnie zaświadczeń o zatrudnieniu wyjaśnił, że nigdy nie wystawiał zaświadczeń na konkretną osobę i jedynie mogło się zdarzyć wystawienie zaświadczenia In blanco, ale z całą pewnością nie dla A. J. (1) i G. P.. Wskazał, że jeżeli w obiegu pojawiły się zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) to musiały zostać podrobione. Podkreślił, że być może A. J. (1), gdy był u niego w firmie mógł wykorzystać sytuację i użyć leżącej na biurku pieczątki podbijając zaświadczenia In blanco. Mogło być również tak, że podczas jego bytności w restauracji (...), wykorzystując jego wyjście do toalety ktoś wyciągnął z jego torby pieczątki i ich użył. Co do kredytu na nieruchomość w W. wyjaśnił, że kiedyś A. J. (1) wystąpił z propozycją, aby wziąć kredyt na nieruchomość w W. i on na odczepnego podpisał wniosek o udzielenie kredytu na jej zakup, ale tak naprawdę nigdy nie zamierzał brać tego kredytu. Dodał, że nigdy nie otrzymał z banku żadnej odpowiedzi w związku ze złożonym wnioskiem.

/ wyjaśnienia oskarżonego H. C. k. 31 – 34, k. 57 – 62, k. 123 – 124 tom osobowy A 27 /.

W postępowaniu sądowym oskarżony zajął tożsame stanowisko procesowe odnośnie zarzucanych mu czynów i początkowo odmówił składania wyjaśnień potwierdzając wyjaśnienia złożone w czasie śledztwa.

/ wyjaśnienia oskarżonego H. C. k. 2666 /.

W dalszej części postępowania sądowego H. C. (1) złożył dodatkowe wyjaśnienia. Wyjaśnił, że nigdy wystawiał zaświadczeń In blanco i jeżeli wcześniej na te okoliczności wyjaśniał odmiennie, to może to jedynie wytłumaczyć szokiem wynikającym z zatrzymania i potraktowania go jak przestępcy. Wskazał, że w przypadku nieruchomości w W. mógł faktycznie na odczepnego złożyć jakieś podpisy na dokumentach kredytowych, ale nie przywiązywał do tego znaczenia, gdyż przypuszczał, że i tak wszystko będzie weryfikowane. Dodał, że nigdy nie wystawiał nierzetelnych zaświadczeń o zatrudnieniu ani też nikt go o to nie prosił.

/ wyjaśnienia oskarżonego H. C. k. 4558 – 4559, k. 5003, k. 5569 /.

Oskarżona A. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu sądowym nie przyznała się do popełnienia zarzucanych czynów.

W czasie śledztwa wyjaśniła, że nie zna A. W. (1) zaś G. P. widziała jeden raz w życiu w restauracji. Wskazała, że w/ w podejrzewała o romans z jej mężem i nie utrzymywała z nią kontaktów. Wyjaśniła, iż nic nie wie na temat chałwy z kawałkiem drewna i z ta sprawą nie ma nic wspólnego. Dodała, że pracowała w (...), ale w innym dziale, a ponadto w czasie kiedy miały rozgrywać się zdarzenia była na zwolnieniu.

/ wyjaśnienia oskarżonej A. K. k. 8 – 11, k. 21 – 23 tom osobowy B 193 /.

W postępowaniu sądowym oskarżona poza stwierdzeniem, że nie zna żadnej z osób, która została wraz z nią oskarżona w tej sprawie, odmówiła składania wyjaśnień i potwierdziła wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym

/ wyjaśnienia oskarżonej A. K. k. 2665 /.

Oskarżony S. W. (1) w postępowaniu przygotowawczym podczas pierwszego przesłuchania nie zajął stanowiska procesowego, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego czynu, ale złożył obszerne wyjaśnienia.

Wyjaśnił, że A. J. (1) zna od ponad 10 lat i w przeszłości miał przez niego problemy z prawem. Wskazał, że przez to unikał z nim jakichkolwiek kontaktów. Pewnego dnia jego kolega A. K. (3) powiedział, że razem z A. załatwia leasing dla jakiegoś mężczyzny. Oskarżony postanowił towarzyszyć koledze i w ten sposób poznał A. U. (1), dla którego był załatwiany leasing. W mieszkaniu U. był również J.. Potem razem z U., J. pojechał na umówione spotkanie w restauracji z przedstawicielem firmy leasingowej o imieniu D.. Na miejscu U. podpisywał formularze dostarczone przez D., a on je wypisywał. Były to formularze o dochodach i stanie posiadania. Następnie razem z D. i U. pojechali do domu U., gdzie ich ostrzegał, aby nie robić żadnych interesów z J.. U. jednak postanowił złożyć dokumenty. Podkreślił, że później kilka razy dzwonił do U. i namawiał na wycofanie się z leasingu. Mówił, że na leasing zwrotny nie ma

żadnych szans. U. prosił go o pomoc w załatwieniu leasingu i wtedy złożył mu propozycję, aby komuś zaufanemu sprzedał kabinę lakierniczą, a następnie leasingował ją w zwykłym trybie. Następnie U. poprosił o podpisanie lewej umowy sprzedaży kabiny a on ją podpisał. Poinformował U., że teraz, aby mu pomóc „przepuści" kabinę lakierniczą przez komis swojego znajomego i tak też uczynił. Dodał, iż nie wie jak zakończyła się dalej ta sprawa, gdyż nie uzyskał żadnych informacji.

/ wyjaśnienia oskarżonego S. W. k. 267 – 268 akt B 143/II /.

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i odmówił składania wyjaśnień.

/ wyjaśnienia oskarżonego S. W. k. 274 – 275 akt B 143/II /.

Będąc przesłuchiwany trzeci raz S. W. (1) ponownie zakwestionował swoje sprawstwo i jednocześnie nie potwierdził w części swoich pierwszych wyjaśnień. Wskazał, że nie miał wtedy okularów i nie wie co podpisał. Złożył dodatkowe wyjaśnienia. Wyjaśnił, że jego wina polega tylko na tym, iż zgodził się, aby na jego nazwisko był wystawiony rachunek a potem wyraził zgodę, aby to poszło do komisu. Wskazał, że podczas spotkania w restauracji wypisywał dokumenty za U., gdyż ten nie miał przy sobie okularów. Potwierdził wcześniejsze wyjaśnienia, że ostrzegał U. przed J.. Wyjaśnił, że później powiedział przedstawicielowi firmy leasingowej, że zgodzi się aby rachunek był wystawiony na niego i na jego podstawie podpisze się umowę w komisie. Dodał, że potem nieznane mu osoby przywiozły mu rachunek w języku niemieckim a on go czytelnie podpisał. Następnie podpisał umowę w komisie w P., gdzie występował jako właściciel kabiny lakierniczej podając, że urządzenie stoi u A. U. (1). Było to konieczne, aby U. mógł uzyskać leasing. Podkreślił, że po wykonaniu tych czynności dalej już nie zajmował się sprawą, gdyż nie miał czasu.

/ wyjaśnienia oskarżonego S. W. k. 350 – 351 akt B 143/II /.

W postępowaniu sądowym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów i odmówił składania wyjaśnień. Nie potwierdził wyjaśnień złożonych w trakcie śledztwa wskazując, że w sprawę został wplatany przypadkowo. Podkreślił, że w czasie przesłuchania na Policji, to w istocie funkcjonariusze sporządzili protokół przepisując posiadane informacje z innych dokumentów, a on tylko złożył swój podpis. Wskazał, iż policjanci mówili, że jeżeli powie coś na J. i P., to będzie tylko świadkiem, ale on nie wyraził na to zgody.

/ wyjaśnienia oskarżonego S. W. k. 2665 – 2666 /.

Oskarżony K. D. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów.

Wyjaśnił, że umowę kredytową na zakup samochodu podpisał na prośbę szwagra A. N. (1) razem z jego matka. Wskazał, iż nie czytał dokumentów, które były załączone do umowy. Następnie zarejestrował pojazd i zgodnie z wcześniejszą umową przekazał go szwagrowi. Kredyt miał być spłacany przez A. N. (1) i jego matkę. Według jego wiedzy A. N. (1) w krótkim czasie, bodajże po 2 miesiącach sprzedał auto za niższą cenę. Dodał, że tak naprawdę to nie chodziło o kupno samochodu, ale jego szwagrowi chodziło o pieniądze, gdyż w inny sposób nie dostałby gotówki. Podkreślił, że później okazało się, że całość kredytu będzie musiał regulować osobiście.

/ wyjaśnienia oskarżonego K. D. k. 115 – 117, k. 154 – 156, k. 247 – 248 akt B 7/I i B 7/II /.

Na rozprawie oskarżony zajął tożsame stanowisko procesowe jak w śledztwie i odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

/ wyjaśnienia oskarżonego K. D. k. 2660 /.

Oskarżona A. L. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych czynów.

W czasie śledztwa wyjaśniła, że umowy kredytowe podpisała na prośbę G. P., u której pracowała w szwalni nie mając podpisanej umowy o pracę. Pieniądze przekazała G. P., która obiecała, że będzie spłacać kredyty. Dodała, że nie osiągnęła żadnej korzyści, a w szczególności G. – P. nie przekazała jej żadnych pieniędzy.

/ wyjaśnienia oskarżonej A. L. k. 52 – 56, k. 59 – 60, k. 65 – 66 akt B 146 /.

W postępowaniu sądowym oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu dotyczącego wzięcia kredytów, zakwestionowała natomiast swój udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Złożyła krótkie wyjaśnienia zbieżne w swojej treści z wersją przedstawioną w czasie śledztwa. Dodatkowo podała, że kredyty wzięła nie dlatego, że bała się utraty pracy, ale po to, aby pomóc G. P.. Wskazała również, że nie miała żadnej wiedzy, aby G. P. podejmowała jakieś działania sprzeczne z prawem, a żadnej z osób oskarżonej w tej sprawie nie zna.

/ wyjaśnienia oskarżonej A. L. k. 2664 – 2665 /.

E. M. (1) w postępowaniu przygotowawczym początkowo przyznała się do popełnienia przestępstwa wyłudzenia kredytu, kwestionując zarzut działania w zorganizowanej grupie przestępczej.

Wyjaśniła, że w 2008 roku miała bardzo ciężką sytuację finansową i wtedy dwaj mężczyźni zaproponowali jej wzięcie kredytu na swoje nazwisko, gdy w rzeczywistości pieniądze byłyby przeznaczone dla kogoś innego. Po zapewnieniach ze strony mężczyzn, że nie stanowi problemu fakt, iż nigdzie nie pracuje i obietnicach, że wszystko załatwią, wyraziła zgodę. Wskazała, że umowa została podpisana w Z., gdzie pracownica banku tylko wskazała jej miejsca, w których ma złożyć podpisy. Potem zgodnie z umową przekazała nieznanemu mężczyźnie uzyskane pieniądze w kwocie 20.000 złotych i z tej sumy w zamian za podpisanie umowy dostała 1000 złotych.

/ wyjaśnienia oskarżonej E. M. k. 42 – 45 tom B 162 /.

Podczas drugiego przesłuchania potwierdziła w całości wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazała, że przyznaje się także do działania w grupie przestępczej, a poprzednio powiedziała inaczej, gdyż nie zna danych mężczyzn, o których wyjaśniała.

/ wyjaśnienia oskarżonej E. M. k. 63 – 64 tom B 162 /.

Na rozprawie oskarżona zanegowała swój udział w zorganizowanej grupie przestępczej przyznając się do popełnienia drugiego z zarzucanych czynów.

Złożyła wyjaśnienia zasadniczo zbieżne z wersją podawaną w postępowaniu przygotowawczym. Różnica dotyczyła jednej kwestii, gdyż oskarżona wskazała, iż w czasie śledztwa musiała się pomylić mówiąc, że w banku była obsługiwana przez kobietę. W rzeczywistości był to młody, wysoki mężczyzna. Dodatkowo wyjaśniła, że w czasie jazdy samochodem do Z. mężczyzna, który ją wiózł przechwalał się bez podawania szczegółów, że nie jest to pierwszy kredyt jaki załatwiają. Były już inne, w tym na samochody.

/ wyjaśnienia oskarżonej E. M. k. 2745 – 2746 /.

Oskarżony W. W. (2) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów.

Wyjaśnił, że w czerwca 2008 roku podpisał umowę kredytową w Z. i otrzymał pieniądze w kwocie ponad 16.000 złotych, które przekazał nieznanemu mężczyźnie. Z tej sumy w zamian za firmowanie umowy dostał 5000 złotych. Wskazał, że chciał zarobić i dlatego zgodził się na propozycję nieznanego mężczyzny, który wcześniej zaczepił go na ulicy. Dodał, iż w tym czasie nie pracował i jeżeli w dokumentacji znalazło się jego zaświadczenie o zarobkach, to nie wie w jaki sposób to się stało.

/ wyjaśnienia oskarżonego W. W. k. 41 – 44, k. 61- 62 tom B 163 /.

Na rozprawie oskarżony zajął analogiczne stanowisko procesowe jak w postępowaniu przygotowawczym i odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Odpowiadając na pytania wskazał, że nie wie na czym miałaby polegać jego działalność w zorganizowanej grupie przestępczej, bo z tej sprawy nie zna nikogo, nawet mężczyzny, który go zwerbował do wzięcia kredytu. Wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze.

/ wyjaśnienia oskarżonego W. W. k. 2662 – 2663 /.

Oskarżony Ł. S. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów.

Wyjaśnił, że kredyt załatwiała mu koleżanka A. W. (1), której wręczył wcześniej dowód osobisty oraz paszport i po dwóch dniach miał udać się do banku po pieniądze. Wskazał, iż w umówionym dniu do banku pojechał z A. W. (1), która kazała mu usiąść przy stoliku i za chwilę podeszła do niego pracownica banku z dokumentami, na których złożył swoje podpisy. Podkreślił, że w tym czasie nigdzie nie pracował, ale nie było w ogóle mowy o tym, iż będzie potrzebne jakieś zaświadczenie o zatrudnieniu. Dodał, że był to pierwszy kredyt jaki brał w życiu i dostrzegł niczego podejrzanego w całej procedurze. Po okazaniu mu zaświadczenia o zatrudnieniu podkreślił, że widzi je pierwszy raz w życiu.

/ wyjaśnienia oskarżonego Ł. S. k. 32 – 34, k. 50 – 51, k. 65 – 66 tom B 140 /.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów i odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził jednocześnie w całości wyjaśnienia składane w toku śledztwa.

/ wyjaśnienia oskarżonego Ł. S. k. 2660 /.

Wyjaśnienia oskarżonej E. M. (1) zasługują na wiarę. Oskarżona przyznała się do popełnienia w dniu 11 kwietnia 2008 roku zarzucanego czynu, a jej przyznanie nie budzi żadnych wątpliwości. Oczywiście chodzi o kwestię uzyskania przez oskarżoną kredytu w kwocie 20.000, a nie o jej ewentualną przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej, co do której E. M. (1) wyjaśniała rozbieżnie, a w zasadzie zajmowała odmienne stanowisko procesowe co do faktu, czy przyznaje się do popełnienia tego czynu.

W zakresie zdarzeń z dnia 11 kwietnia 2008 roku wersja oskarżonej znajduje pełne potwierdzenie w załączonych do akt sprawy dokumentach kredytowych i zeznaniach świadków A. W. (1) oraz A. D. (1), które precyzyjnie opisały zarówno proces werbowania tzw słupów, czyli osób podstawionych do wzięcia kredytu, jak i wykorzystywania sfałszowanych zaświadczeń o zatrudnieniu między innymi z firmy (...).

W tym stanie rzeczy sprawstwo oskarżonej E. M. (1) odnośnie przypisanego jej w pkt czynu nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżona działała umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Zasługują na wiare również wyjaśnienia oskarżonego W. W. (2) w analogicznym zakresie co wyjaśnienia E. M. (1). Oskarżony precyzyjnie opisał w jaki sposób został zwerbowany, a następnie za z góry umowioną kwotę pieniędzy zgodził się wziąć na swoje nazwisko kredyt w dniu 5 czerwca 2008 roku w Z.. Wyjaśnienia W. W. (2) znajdują pełne potwierdzenie w załączonych do akt sprawy dokumentach kredytowych oraz zeznaniach świadków A. W. (1), A. D. (1) i E. N. (1).

Uwzględniając powyższe należy przyjąć, iż sprawstwo oskarżonego W. W. (2) odnośnie czynu przypisanego mu w pkt nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Niesporna jest również odpowiedzialność karna oskarżonej A. L. (1) odnośnie czynu przypisanego w pkt.

Oskarżona złożyła w tej materii konsekwentne i rzeczowe wyjaśnienia wskazując, że uległa prośbie G. P. i zgodziła się wziąć na swoje nazwisko dwa kredyty w sytuacji, gdy faktycznie pieniądze były przeznaczone dla innej osoby. Miała zatem pełną świadomość, że kredytodawca został wprowadzony w błąd co do osoby faktycznego kredytobiorcy i jednocześnie wiedziała, że przedłożone dokumenty niezbędne do uzyskania kredytu poświadczają nieprawdę, gdyż

nigdy nie miała podpisanej umowy o pracę. Wyjaśnienia oskarżonej znajdują potwierdzenie w załączonych do akt sprawy dokumentach kredytowych oraz zeznaniach świadków G. P. i A. W. (1).

Oskarżona A. L. (1) działała umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Wyjaśnienia oskarżonego K. D. (1) w znacznej części zasługują na wiarę. Oskarżony konsekwentnie wskazywał w jakich okolicznościach doszło do zawarcia przez niego umowy kredytowej w dniu 22 stycznia 2004 roku z ówczesnym (...) Bank. Wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków A. N. (1) i Z. N. w części dotyczącej faktu, że oskarżony działał na prośbę A. N. (1), dla którego faktycznie był przeznaczony kredyt.

Kwestionowanie przez K. D. (1) swojego sprawstwa oprocz realizowania w ten sposób swojej linii obrony opiera się prawdopodobnie na dwóch okolicznościach. Po pierwsze oskarżony czuje się w pewien sposób pokrzywdzony działaniami swojego szwagra tj A. N. (1), przez którego został wplątany w całą sprawę. Ponadto – co bardzo istotne – żal oskarżonego jest obiektywnie uzasadniony, gdyż w konsekwencji w praktyce samodzielnie musiał spłacić cały kredyt. Po drugie K. D. (1) być może pozostaje w błędnym przekonaniu, że tak naprawdę nic się nie stało, skoro spełnił tylko prośbę członka rodziny, a ponadto ostatecznie spłacił kredyt.

W tym przypadku wyjaśnieniom oskarżonego nie można dać wiary. K. D. (1) jest człowiekiem dojrzałym i poczytalnym. Rozumiał zatem podstawowe mechanizmy przyczynowo – skutkowe. Tym samym zdawał sobie sprawę z tego, że podpisanie umowy kredytowej w sytuacji, gdy pieniądze były przeznaczone dla kogoś innego stanowi faktycznie wprowadzenie w błąd kredytodawcy. Jest to tym bardziej jaskrawe, że A. N. (1) wcześniej wprost go informował, że nie może skutecznie starać się o kredyt, gdyż figuruje w rejestrze osób zalęgających ze spłatą. Ponadto oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, iż w tym czasie nigdzie nie pracował, a załączone do dokumentacji kredytowej zaświadczenie o jego zatrudnieniu i osiąganych dochodach są nieprawdziwe. Jego wersji, że niczego nie czytał i z niczego nie zdawał sobie sprawy, jako ewidentnie nieprawdziwej nie można uwzględnić.

Uwzględniając powyższe okoliczności należało przyjąć, że sprawstwo oskarżonego K. D. (1) odnośnie czynu przypisanego mu w pkt nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonej A. K. (1) poza jej twierdzeniem, iż wcześniej była zatrudniona w (...). Oskarżona, która konsekwentnie kwestionowała sprawstwo realizowała w ten sposób swoją linię obrony. Sprawa jest oczywista jeżeli prześledzi się zeznania A. W. (1) i G. P., które konsekwentnie i precyzyjnie opisały rolę A. K. (1). Wprost należy powiedzieć, że gdyby nie pomysł oskarżonej, a następnie jej dokładne instrukcje jaką chałwę i w którym miejscu należy zakupić nie byłaby możliwa próba wyłudzenia nienależnego odszkodowania od (...). A. W. (1) i G. P. nie mają żadnego interesu w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonej. Zwrócić należy uwagę na obiektywizm świadków. W/ w opisując bardzo obszernie swoją działalność przestępczą i bezprawne działania szeregu innych osób jednoznacznie twierdziły, iż A. K. (1) tylko jeden raz uczestniczyła w przestępstwie i nie mają wiedzy o jej innych zachowaniach, które byłyby sprzeczne z prawem. Działo się tak pomimo tego, że ówczesny mąż oskarżonej W. K. prowadził działalność przestępczą na szeroką skale i był bardzo istotnym elementem zorganizowanego procederu, którym kierowały A. W. (1) i G. P..

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że sprawstwo oskarżonej A. K. (1) odnośnie czynu przypisanego w pkt nie może budzić żadnych wątpliwości. A. K. (1) działała umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego Ł. S. (1), które stanowią tylko konsekwencje prezentowanej linii obrony mającej na celu uwolnienie się od odpowiedzialności karnej. Za takim stanowiskiem przemawia przede wszystkim ocena zeznań A. W. (3). W/w składała w postępowaniu przygotowawczym bardzo obszerne wyjaśnienia w charakterze podejrzanej o swojej działalności przestępczej, w którą uwikłanych było szereg osób. Osoba oskarżonego, który był kolegą jej konkubenta nie odgrywała w nich żadnej istotnej roli. Nie istniały zatem żadne powody, aby A. W. (1) miała interes prawny w bezpodstawnym pomówieniu oskarżonego. Brak jest również podstaw do przyjęcia, iż zaistniała jakakolwiek sytuacja, która mogłaby wygenerować ewentualny konflikt pomiędzy w/w, który mógłby ewentualnie determinować treść zeznań A. W. (1). Zeznania złożone przez A. W. (1) w dniu 28 września 2009 roku

są całkowicie jednoznaczne. Precyzyjnie opisała uzgodnienia z Ł. S. (1) odnośnie jej pomocy w załatwieniu kredytu. Przytoczone przez A. W. (1) słowa oskarżonego „aby na zaświadczeniu o zatrudnieniu była normalna firma, żeby nie było jakiegoś przypału" nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Ł. S. (1) miał pełną świadomość w jaki sposób będzie „załatwiony kredyt". Charakterystyczny jest jeden fragment zeznań A. W. (1). Świadek wskazała, że Ł. S. (1) skontaktował się z nią po otrzymaniu wezwania od organów ścigania. Wtedy wprost stwierdził, że trzeba uzgodnić wersje i on powie, że kredyt był na dowód osobisty i nie wiedział co tam było jeszcze wypisywane, a A. W. (1) ma to potwierdzić. Trudno o bardziej jednoznaczne określenie wpływu jaki starał się wywierać oskarżony na osobę świadka. Ł. S. (1) nie czynił by tego, gdyby wcześniej działał w sposób zgodny z prawem.

Dlatego też późniejsze zeznania A. W. (1) w trakcie konfrontacji z oskarżonym oraz na rozprawie nie mają decydującego znaczenia. Podkreślić należy jednak fakt, że A. W. (1) nigdy nie wycofała się ze swoich twierdzeń wskazując jedynie, iż nie pamięta szczegółowych ustaleń z Ł. S. (1). Nie wiadomo do końca skąd takie stwierdzenia świadka. W grę może rzeczywiście wchodzić niepamięć, gdyż konfrontacja nastąpiła po upływie 1 roku od pierwszych zeznań a przesłuchanie przed sądem miało miejsce po dalszych kilkunastu miesiącach. A. W. (1) – co wielokrotnie podkreślano – wypowiadała się bardzo obszernie, opisując działalność przestępczą zarówno swoją jak i wielu innych osób na przestrzeni kilku lat i pewne szczegóły na pewno mogły zatrzeć się w jej pamięci. Mogło również być tak, że świadek z sympatii dla kolegi swojego konkubenta nie chce mu dodatkowo szkodzić, skoro jego osoba nie odgrywała żadnej istotnej roli w jej przestępczej działalności.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że sprawstwo oskarżonego Ł. S. (1) odnośnie czynu przypisanego w pkt nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Wyjaśnienia oskarżonego S. W. (1) tylko w niewielkiej części zasługują na wiarę. Chodzi o to, że oskarżony nie zaprzeczył, iż uczestniczył działaniach zmierzających do uzyskania leasingu zwrotnego na kabinę lakierniczą A. U. (1). To są okoliczności w istocie niesporne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego nie mogą być uwzględnione i należy je traktować jako element linii obrony mającej na celu uwolnienie się od odpowiedzialności karnej albo przynajmniej zmniejszenie jej zakresu. Rzecz nie tylko w tym, że są sprzeczne z zeznaniami świadków D. B. (1) i A. U. (1), ale dodatkowo cechują się niekonsekwencją i brakiem logiki. Jeżeli prześledzi się wyjaśnienia oskarżonego, to bez odpowiedzi pozostaje pytanie, po co w ogóle angażował się w jakiekolwiek działania w przedmiocie leasingu. Wskazał przecież, że nie chciał znać A. J. (1), przez którego miał wcześniej problemy, a pomimo tego pojechał z ciekawości – jak twierdzi – się z nim zobaczyć. Następnie pomimo, że od początku uważał, iż J. chce oszukać U. i przy okazji leasingodawcę nadal uczestniczy czynnie w działaniach. Wreszcie, w momencie, gdy przekonuje się, że uczestniczy w oszustwie po sprawdzeniu, ze firma (...) nie istnieje, nie wycofuje się, tylko podejmuje konkretne działania zgadzając się firmować swoim nazwiskiem umowę sprzedaży lakierni. Nawet pobieżna analiza powyższych wypowiedzi oskarżonego wskazuje, że są one kompletnie pozbawione sensu. W rzeczywistości oskarżony od początku, z pełną świadomością uczestniczył w działaniach mających na celu bezprawne uzyskanie leasingu. Do A. U. (1) przyjechał razem z A. J. (1) i nie z ciekawości, ale w konkretnym celu. Wypełniał dokumenty leasingowe za U., bo potrafił to robić, a nie dlatego, że był to jakiś przypadek. Nie informował D. B. (1) o tym, że widniejący na fakturze podmiot sprzedający kabinę nie istnieje. O tym, że D. B. (1) nie zarekomendował uwzględnienia wniosku nie zdecydowała rozmowa z oskarżonym, bo takiej nie było. Również A. U. (1) po pierwszej nieudanej próbie uzyskania leasingu nie prosił go o podjęcie kolejnych działań poprzez „przepuszczenie" kabiny przez komis, ani tym bardzie takiego pomysłu nie miał D. B. (1). Przekonują o tym w sposób jednoznaczny zeznania zarówno A. U. (1) jak i D. B. (1). Jak już wskazano przeciwwagi dla nich nie mogą stanowić wyjaśnienia S. W. (1), których nie można uwzględnić biorąc pod uwagę nawet wyłącznie zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Uwzględniając powyższe okoliczności należy uznać, że sprawstwo oskarżonego S. W. (1) nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Wyjaśnienia oskarżonego H. C. (1) częściowo zasługują na wiarę. W szczególności nie można zanegować jego wersji, że do zapoznania oskarżonego A. J. (1) doszło przypadkowo. Mogło również być tak, iż zaoferowana pomoc przez A. J. (1) w uzyskaniu kredytów nie była obwarowana żadnymi warunkami i ta okoliczność też nie musiała u oskarżonego

wzbudzić podejrzeń. Poza sporem jest także okoliczność spotkania oskarżonego z J. K. (1), którego celem było omówienie kwestii związanych z kredytem inwestycyjnym. Wreszcie nie budzi wątpliwości również pośrednictwo i pomoc A. J. (1) oraz G. P. w zakupie samochodu po skorzystaniu z oferty kredytowej S. C. Bank. Nie przypadkowo przecież podmiotem sprzedającym auto był (...). W pozostałej części wyjaśnień oskarżonego nie można uwzględnić może poza jednym jego istotnym twierdzeniem, z którego potem wycofywał się. H. C. (1) wskazał, że ewentualnie mogło zdarzyć się, że mógł komuś wystawić zaświadczenie in blanco o zatrudnieniu. Tak najogólniej rzecz biorąc w rzeczywistości było. Oskarżony faktycznie przekazał czyste blankiety zaświadczeń o zatrudnieniu w firmie (...), ale nie jakiejś przypadkowej osobie, ale oskarżonemu A. J. (1). O tym fakcie przekonują nie tylko zeznania A. W. (1), która widziała w posiadaniu A. J. (1) takie dokumenty, ale również G. P., która bezpośrednio od A. J. (1) miała informacje w jaki sposób wszedł w ich posiadanie. Nie można uwzględnić również tej części wyjaśnień H. C. (1), w której sugeruje, że inna osoba – w domyśle A. J. (1) – mogła w sposób skryty, bez jego wiedzy wejść w posiadanie blankietów. Teoretycznie tak mogłoby się stać, gdyż np. A. J. (1), G. P. czy A. W. (1) to nie były osoby, które miałyby opory przed tego rodzaju postępowaniem. Analizując sprawę można również zgodzić się z twierdzeniem, że H. C. (1) zapewniany o udzieleniu mu pomocy, a następnie utwierdzony w swoim przekonaniu po skutecznym zakupie samochodu dzięki staraniom między innymi A. J. (1) i G. P. został przez nich wykorzystany i od początku traktowany był instrumentalnie. Kontakt z oskarżonym został nawiązany nie po to, że ktoś zamierzał z nim prowadzić działalność gospodarczą albo tym bardziej bezinteresownie mu pomagać. W tym środowisku działania bezinteresowne były bowiem ostatnimi jakich można by się spodziewać. W istocie chodziło nie tyle o osobę oskarżonego, ale o jego firmę. Jasnym jest, że w momencie, gdy planowano poważne wyłudzenia kredytów hipotecznych, które potem znalazły potwierdzenie w przedsiębranych działaniach / kredyt hipoteczny P. S., nieruchomość w W. / toz dano sobie sprawę, że do tego nie wystarczą zaświadczenia o zatrudnieniu na przykład w restauracji, szwalni, czy szkole sportów walki. Firma (...) doskonale wpisywała się w ten zaplanowany scenariusz również dlatego, że wcześniej nie była wykorzystana. Powyższe nawet w powiązaniu z faktem, że A. J. (1) i G. P. są osobami, które mają na pewno ponadprzeciętny talent do składania obietnic, zapewniania o swojej bezinteresowności itp. nie oznacza, że H. C. (1) ukradziono blankiety. Taki przebieg wypadków nie jest realny z uwagi na pewną chronologię zdarzeń. Gdyby faktycznie tak miało być, to H. C. (1) nigdy nie podpisałby wniosku kredytowego skierowanego do (...) dotyczącego kredytu w kwocie 1.500.000 złotych na zakup nieruchomości w W.. Wyjaśnienia oskarżonego odnośnie tej kwestii, że faktycznie „na odczepnego podpisał wniosek" są oczywiście nieprawdziwe, gdyż przede wszystkim urągają zasadom logiki. Nikt nie podpisuje wniosku na taką kwotę w sytuacji, gdy wzięcie kredytu go nie interesuje. Nie ma to żadnego sensu. Rzecz jednak w tym, iż sytuacja była inna. H. C. (1) po przekazaniu blankietów stał się zależny od A. J. (1) i G. P.. W tej sytuacji jasnym były już dalsze konkretne działania polegające na preparowaniu dokumentów A., sporządzaniu fikcyjnej umowy wynajmu itp. Skoro bowiem można już było wykorzystać firmę (...), to również można było skorzystać z usług oskarżonego, który będzie firmował kredyt. O tym, że tak było przekonują wprost zeznania G. P. wskazujące na pełną świadomość oskarżonego jakie dokumenty podpisuje i w jakim celu, a także na jego wiedzę, iż przekazana przez niego dokumentacja firmy musiała zostać w swoisty sposób poprawiona. Przedstawione już twierdzenia, że H. C. (1) był instrumentalnie traktowany znajdują również potwierdzenie w bezspornym fakcie, że w momencie, gdy okazało się, że nie dostanie kredytu z racji figurowania w systemie dłużników i jednocześnie wykorzystano już przy kredytach P. S. zaświadczenia o zatrudnieniu, znajomość została zakończona.

Mając na uwadze powyższe okoliczności nie budzi wątpliwości fakt, że oskarżony H. C. (1) w pełni świadomie, umyślnie i w zamiarze bezpośrednim uczestniczył w nieskutecznej próbie wyłudzenia kredytu hipotecznego w kwocie 1.500. 000 złotych na szkodę (...) II Oddział w Ł..

Nieco inna jest sytuacja jeżeli chodzi o przekazanie czystych blankietów zaświadczeń o zatrudnieniu. Nie było to działanie z całą pewnością prawnie obojętne, ale szczupłość materiału dowodowego w tej części nie pozwala też przyjąć, że H. C. (1) jest współsprawcą przestępstw, do których został niejako wynajęty P. S.. Brak bowiem dowodów na to, że dzięki uzyskanym kredytom osiągnął jakąś korzyść majątkową. Nie można również wykluczyć sytuacji, że w tym czasie po prostu jeszcze liczył na uzyskanie kredytu inwestycyjnego i starał się uzyskać przychylność osób, które mu to obiecywały. Oczywiście jako człowiek dojrzały, poczytalny, uwzględniając jego wykształcenie i doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej musiał zdawać sobie sprawę, że przekazane A. J. (1) blankiety zaświadczeń

o zatrudnieniu nie będą służyły np. do robienia notatek, ale zostaną wykorzystane przy podjętych bezprawnych staraniach o uzyskanie kredytów i się na to godził. Jego zachowanie zatem winno być traktowane jako takie, które ułatwia popełnienie przestępstwa przez inne osoby, czyli jako pomocnictwo w rozumieniu przepisów ustawy karnej.

Przesądzenie, że oskarżeni E. M. (1), W. W. (2), A. L. (1), K. D. (1), A. K. (1), Ł. S. (1), H. C. (1) i S. W. (1) popełnili przypisane im przestępstwa nie oznacza, że w/w brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

W przypadku oskarżonych E. M. (1) i W. W. (2) mamy do czynienia z osobami podstawionymi czyli tzw słupami, których zadaniem było jednorazowe podpisanie na siebie umowy kredytowej na podstawie sfałszowanych dokumentów. Oskarżonych, którzy w zamian za korzyść majątkową zgodzili się uczestniczyć w przestępstwie nic więcej nie interesowało. W szczególności nie było żadnych planów na przyszłość, że podobne przypadki będą miały miejsce. Oskarżeni nie wyrażali gotowości wobec osób, które je zwerbowały do podpisywania innych umów. E. M. (1) i W. W. (2) nikogo ze struktury przestępczej kierowanej przez A. W. (1) i G. P. nie znali i nie mieli świadomości, że takowa w ogóle istnieje. W przypadku E. M. (1) co prawda zaistniała sytuacja, że podczas jazdy samochodem nieustalony mężczyzna powiedział jej, że już w przeszłości podobne działania miały miejsce, ale niczego to nie zmienia w kontekście ewentualnej odpowiedzialności karnej z art. 258 § 1 kk.

Podobna sytuacja występuje w przypadku A. L. (1), która jednorazowo wzięła dwa kredyty na prośbę G. P.. Nie istnieje jakikolwiek dowód na to, że oskarżona miała świadomość, czym w rzeczywistości zajmuje się G. P. i jaka jest skala jej działalności. Skoro zatem A. L. (1) nie uświadamiała sobie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, to tym samym nie mogła do niej przystąpić.

W przypadku K. D. (1) sytuacja jest zupełnie wyjątkowa, gdyż w/w działał w 2004 roku, a przedmiotowe postępowanie nie dotyczy w ogóle wątku działania zorganizowanej grupy przestępczej / bez udziału między innymi G. P. / w 2004 roku. Niezależnie od tego przypomnienie w jakich okolicznościach i dlaczego K. D. (1) popełnił przypisane mu przestępstwo wskazuje w sposób jednoznaczny, że oskarżony zrobił to wyłącznie na prośbę A. N. (1) i nie uświadamiał sobie faktu, że komis samochodowy K. F., gdzie doszło do podpisania umowy był miejscem, w którym wielokrotnie naruszano prawo podejmując podobne działania. Oczywistym jest zatem to, że nie mógł jednocześnie uświadamiać sobie istnienia zorganizowanej struktury przestępczej.

Analogicznie wygląda sytuacja z Ł. S. (1), aczkolwiek w tym przypadku jego działanie miało miejsce jesienią 2008 roku, czyli w okresie, gdy na dużą skalę rozwinął się proceder wyłudzania kredytów. Nie ma jednak żadnych dowodów na to, że oskarżony powyższe sobie uświadamiał. Brak jest również dowodów, że oskarżony znał kogoś ze zorganizowanej struktury poza A. W. (3). W szczególności nie wskazuje na to A. W. (1) podkreślając, że Ł. S. (1) nie mający wtedy zdolności kredytowej poprosił ją jednorazowo o załatwienie kredytu, który dodatkowo zamierzał spłacać. Nie było żadnych innych rozmów, planów na przyszłość do przedsiębrania podobnych zachowań.

W przypadku A. K. (1) podobnie mamy do czynienia z jednorazowym przypadkiem, w dodatku zupełnie innym niż te, którymi zajmowały się G. P., A. W. (1) i osoby z nimi współdziałające. Znowu nie ma dowodów na to, że oskarżona uświadamiała sobie istnienie zorganizowanej struktury przestępczej. Nie można przecież postawić takiej tezy, że skoro w działalność przestępczą był czynnie zaangażowany W. K., to automatycznie oskarżona miała tego świadomość. Z zeznań A. W. (1) i G. P. wynika zupełnie coś innego, gdyż w/w zgodnie podkreślały, że nic nie wiedzą o innych przypadkach ewentualnej aktywności przestępczej oskarżonej. W/w podkreślały również, że był nieskrystalizowany co do szczegółów wstępny plan ponowienia podobnego działania w zakładach (...), w sytuacji, gdyby udało się uzyskać nienależne odszkodowanie od U. – O.. Niczego to nie zmienia w kontekście ewentualnej odpowiedzialności oskarżonej, bo tylko na tej podstawie nie można przyjąć, że zawiązała się zorganizowana grupa przestępcza planująca popełnianie wymyślnych oszustw. Zachowanie oskarżonej A. K. (1) może być rozpatrywane zatem jedynie jako współsprawstwo do popełnienia przestępstwa oszustwa i nie może być traktowane jednocześnie jako występek z art. 258 § 1 kk.

Podobnie wygląda sytuacja ze S. W. (1), gdyż za pewnik można przyjąć fakt, że poza A. J. (1) i A. U. (1) nie znał innych osób zaangażowanych w działalność przestępczą. O osobie oskarżonego G. P. i A. W. (1) mówią tylko tyle, że był to jakiś znajomy A. J. (1) i nic więcej na jego temat nie wiedzą. Być może gdyby nie ingerencja organów ścigania

proceder tzw leasingu zwrotnego rozwinąłby się i wtedy w przypadku ewentualnego dalszego zaangażowania S. W. (1) można by sprawę oceniać inaczej, ale oczywiście te sugestie są bez znaczenia. Odpowiedzialności karnej oskarżonego nie można budować na przypuszczeniach, tym bardziej, że nie istnieje żaden dowód na poparcie tezy, że S. W. (1) i A. J. (1) planowali w przyszłości podobne działania. Zwrócić trzeba jeszcze uwagę na fakt, że chodzi o ewentualną przynależność oskarżonego do zorganizowanej grupy przestępczej, która jest przedmiotem niniejszego postępowania, a

W przypadku H. C. (1) również nie można mówić o jego odpowiedzialności karnej z art. 258 § 1 kk. Poczynione ustalenia wskazują jednoznacznie, że zachowanie oskarżonego oczywiście nie było prawnie obojętne, ale z drugiej strony został on w praktyce wykorzystany przez inne osoby. Nie można zatem przyjąć, iż H. C. (1) przystąpił do działającej już zorganizowanej grupy przestępczej, skoro się z nią w ogóle nie utożsamiał i dodatkowo poza jednym przypadkiem jego działanie nie przekroczyło granic pomocnictwa w rozumieniu kodeksu karnego.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonych E. M. (1), W. W. (2), A. L. (1), K. D. (1), Ł. S. (1), A. K. (1), S. W. (1) i H. C. (1) od popełnienia zarzucanego im czynu wypełniającego dyspozycję art. 258 § 1 kk a kosztami sądowymi w tej części obciążył Skarb Państwa.

Wyjaśnienia oskarżonego A. J. (1) w części istotnej dla merytorycznego rozstrzygnięcia nie zasługują na wiarę. Stanowią tylko konsekwencję prezentowanej linii obrony, która ma na celu uwolnienie się od odpowiedzialności karnej. Oskarżony, któremu w przedmiotowym postępowaniu zarzucono popełnienie 11 przestępstw w wyjaśnieniach przedstawia swoją osobę bądź jako mimowolnego i przypadkowego uczestnika zdarzeń, które rozgrywały się w czasie, gdy utrzymywał kontakty z G. P. lub też jako ofiarę pomówień ze strony innych osób. Wersja oskarżonego sprowadzająca się do twierdzeń, że nie wiedział, co się wokół niego dzieje, czym faktycznie zajmują się G. P., A. W. (1) i osoby z nimi współdziałające trąci wręcz absurdem. Aby się o tym przekonać wystarczy prześledzić przede wszystkim zeznania G. P. i A. W. (1), które co do pełnej świadomości oskarżonego i dodatkowo jego aktywności złożyły jednoznaczne zeznania. Nie są to bynajmniej jedyne dowody. Praktycznie każda z osób, która w tej sprawie złożyła zeznania i przynajmniej w znacznej części nie kwestionowała swojej odpowiedzialności karnej wskazuje nie tylko na niesporną zażyłość oskarżonego z G. P., ale również jego wiedzę o działalności przestępczej. Nie jedynego przykładu w tej materii dostarczają zeznania P. C. (1), A. D. (1), A. U. (1), P. R. (1) itd. Oczywiście dyskwalifikacja wyjaśnień oskarżonego w tej części byłaby niewystarczająca, gdyż wina A. J. (1) nie polegała bynajmniej na tym, że miał wiedzę o popełnianych przestępstwach i nie podzielił się nią z organami ścigania. Akt oskarżenia poza zarzutem udziału w zorganizowanej grupie przestępczej obejmuje jednostkowe przypadki, w których A. J. (1) przedsiębrał konkretne działania sprzeczne z prawem. Oczywiście nie działał samodzielnie, gdyż zaangażowane były jeszcze inne osoby / powtarzała się każdorazowo G. P. /, których suma działań była konieczna i składała się na niejako modelowy przykład współsprawstwa.

Ustalenia co do poszczególnych czynów są następujące.

Zarzuty opisane w pkt II, III i VI związane z tzw kredytem a następnie leasingiem zwrotnym na lakiernię (...).

Sytuacja wyglądała tak, że w istocie to oskarżony był dużej mierze pomysłodawcą popełnienia tych przestępstw. Właśnie A. J. (1) wykorzystał znajomość z A. U. (1) i jego chęć rozwinięcia działalności gospodarczej do bezprawnego zarobienia pieniędzy. Oczywiście nie byłoby to realne, gdyby nie działania G. P. i innych osób na etapie realizacji założonego planu. Przekonują o tym nie tylko zeznania G. P., ale również zeznania A. U. (1), który wprost twierdził, kto konkretnie zaproponował mu ubieganie się o kredyt na lakiernię i w jakim celu mając przy tym pełną wiedzę o braku zdolności kredytowej zainteresowanego. Świadek również w sposób nie budzący żadnych wątpliwości podaje okoliczności podjęcia próby uzyskania tzw leasingu zwrotnego twierdząc wprost, że z taka inicjatywą wyszedł A. J. (1) a pomagał mu w tym S. W. (1). Zeznania A. U. (1) odnośnie próby uzyskania leasingu potwierdza świadek D. B. (1) wskazując na aktywną i wiodącą w istocie rolę oskarżonego, pomimo tego, że formalnie A. J. (1) nie wypełniał i nie podpisywał dokumentów. Oczywiście w związku z kredytem na lakiernię niejako przy okazji został wzięty kredyt na kwotę 20.000 złotych przez A. U. (1) w Banku (...) / zarzut z pkt 3 /. W tym przypadku oskarżony nie był

inicjatorem tego przedsięwzięcia, ale w nim czynnie uczestniczył, skoro podstawą do udzielenia tego kredytu była część tożsamych sfałszowanych dokumentów, które skutkowały udzieleniem kredytu na zakup lakierni. Za takim stanowiskiem przemawia nie tylko oczywista chronologia zdarzeń, ale wprost zeznania świadka G. P..

Zarzut opisany w pkt IV dotyczący próby wyłudzenia nienależnego odszkodowania od (...).

W tej części zeznania G. P. i A. W. (3), która miała wiedzę o podłożeniu do chałwy kawałka drewna i udziale oskarżonego są jednoznaczne. Nie było wcale tak, że A. J. (1) został wprowadzony w błąd przez G. P. i nieświadomie uczestniczył w zdarzeniach. Pomijając nawet zeznania w/w osób jednoznacznie obciążających A. J. (1) należy zwrócić uwagę na zeznania W. D. (1), z którym negocjowano odszkodowanie. A. J. (1) na szereg spotkań w tym przedmiocie nie przychodził w charakterze widza, ale był przedstawiony jako osoba pokrzywdzona, czyli ta, która nabyła feralną chałwę. Fakt, ze negocjacje prowadziła w jego imieniu G. P. nie ma decydującego znaczenia dla odpowiedzialności karnej, gdyż wynikał z uzgodnionego wcześniej planu działania i ról poszczególnych osób. Zresztą tego rodzaju uzgodnienia były oczywiste, gdyż G. P. doskonale nadawała się na prowadzenie rozmów, z uwagi na posiadanie w tym zakresie niewątpliwego talentu, arogancji i wyjątkowego tupetu.

Zarzuty opisane w pkt VII i VIII i IX dotyczące dwóch kredytów, które wziął P. S. (1) oraz tzw kredytu odnawialnego w związku z przyznaniem karty płatniczej. W tych przypadkach A. J. (1) nie był pomysłodawcą popełnienia przestępstw, ale przedsiębrał konkretne działania, które były niezbędne, aby P. S. (1) uzyskał kredyty. Przede wszystkim A. J. (1) dostarczył sfałszowane prawo jazdy za stosownym wynagrodzeniem. Wskazuje na w sposób jednoznaczny w swoich zeznaniach G. P. i nie ma żadnych podstaw, aby jej zeznań w tym zakresie nie uwzględnić. Nie było to bynajmniej jedyne działanie oskarżonego, gdyż do wniosków o przyznanie kredytów załączono sfałszowane zaświadczenia o zatrudnieniu kredytobiorcy w firmie (...). Nie wzięły się one znikąd, gdyż to właśnie A. J. (1) po zapoznaniu H. C. (1) niejako uwikłał go w przestępczą działalność. Dysponował zaświadczeniami o zatrudnieniu w firmie (...) dostarczonymi przez H. C. (1) i przekazał je G. P. celem użycia. Działał oczywiście w pełni świadomie, że zaświadczenia posłużą do popełnienia przestępstwa i zdobycia w ten sposób nienależnej korzyści majątkowej.

Zarzut opisany w pkt V dotyczący tzw kredytu na nieruchomość w W..

Sytuacja nie budzi żadnych wątpliwości, gdyż o działaniach oskarżonego w tym zakresie mówi nie tylko G. P., ale również oskarżony H. C. (1). Ten ostatni kwestionuje co prawda swoją odpowiedzialność w tym zakresie, ale jednoznacznie wskazuje, że właśnie przez G. P. i A. J. (1) został namówiony do podpisania i złożenia wniosku kredytowego wiedząc, że faktycznie nie ma zdolności kredytowej. Naturalnie taką wiedzę posiadali także G. P. i A. J. (1). Nieprzypadkowo przecież G. P. „poprawiała" dokumentację A. dostarczoną przez H. C. (1) za pośrednictwem A. J. (1), tak aby spełniała wymogi pozwalające uzyskać kredyt. Oskarżony A. J. (1) w tym z pełną świadomością uczestniczył. Dodać jeszcze należy to, że nie było to bynajmniej działanie naiwne, gdyż kredyt nie został udzielony dlatego, że H. C. (1) zalegał ze spłatami wcześniej zaciągniętego kredytu i jego osoba figurowała w stosownym wykazie.

Zarzut opisany w pkt X dotyczący kredytu uzyskanego przez M. R..

Jest to element działalności przestępczej prowadzonej na szeroka skalę przez G. P. i A. W. (1) w zakresie wyłudzania kredytów z (...). Różnica polegała tylko na tym, że w tym przypadku oskarżony czynnie włączył się w działania i niejako osobiście znalazł kolejną podstawioną osobę. M. R. (1) naturalnie nie była przypadkową osobą, gdyż była spokrewniona z A. U. (1) / sprawa lakierni /. Nieprzypadkowo również przy wyłudzeniu tego kredytu wykorzystano sfałszowane zaświadczenie o zatrudnieniu kredytobiorczyni w firmie (...), czyli tożsamej co w przypadku omawianego już kredytu na lakiernię. Zeznania G. P. i M. R. (1) są w tym przedmiocie oczywiste i nie budzą żadnej wątpliwości.

Zarzut opisany w pkt XI dotyczący leasingu wózka widłowego.

W tym przypadku sytuacja jest o tyle inna, że oskarżony złożył w miarę konkretne wyjaśnienia, w których wskazał, że o ile przestępstwo zaistniało, to jego faktycznym sprawcą jest G. P.. Podkreślił również, że w/w bezpodstawnie go pomawia po to, aby uniknąć odpowiedzialności karnej. Są to wyjaśnienia ewidentnie nieprawdziwe, które zmierzają

wyłącznie do przerzucenia wyłącznej odpowiedzialności karnej na inną osobę. Wersja oskarżonego z samego założenia nie może się ostać, gdyż jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Nie sposób wyjaśnień A. J. (1) o tym, że przez cały czas był zwodzony przez G. P. pogodzić z realiami sprawy. Przecież co najmniej do końca stycznia 2009 roku / vide sprawa (...) / oskarżony pozostawał w bardzo bliskich stosunkach z G. P. i przez cztery miesiące z całą pewnością wyegzekwowałby zwrot wózka widłowego, który jakoby miałby być w posiadaniu w/w. Nie mają sensu twierdzenia oskarżonego, że tego nie zrobił i jednocześnie płacił jakieś raty leasingowe. Byłoby to działanie irracjonalne. Niezależnie od powyższego wersji oskarżonego wprost zaprzecza G. P., której zeznania należy uwzględnić. Świadek konsekwentnie zaprzeczała, że w jej posiadaniu był przedmiot leasingu i jej zeznania odpowiadają w pełni rzeczywistości.

W tym miejscu konieczna jest jeszcze uwaga ogólniejszej natury. Faktycznie zeznania G. P. odgrywają bardzo istotną rolę w przesądzeniu odpowiedzialności karnej oskarżonego A. J. (1) odnośnie wszystkich zarzucanych mu przestępstw. Na tej podstawie nie można jednak skutecznie bronić poglądu, że G. P. może bezpodstawnie pomawiać oskarżonego realizując w ten sposób jakiś swój cel procesowy czy osobisty. Dzieje się tak z wielu powodów. Zeznania G. P. i wyjaśnienia samego oskarżonego nie dostarczają żadnych przesłanek do przyjęcia tezy, że pomiędzy nimi wygenerował się jakiś istotny konflikt, który mógłby skłonić świadka do składania w tym postępowaniu fałszywych zeznań. Ponadto, aczkolwiek osoba A. J. (1) nie była tuzinkowa w prowadzonej przez G. P. działalności przestępczej, ale nie jest również tak, iż składanie wyjaśnień / zeznań / na jego temat w istotny sposób poprawiało sytuację G. P.. Kolejny argument ma szczególnie doniosłe znaczenie. Wersje zdarzeń przedstawiane przez G. P. nie funkcjonują w jakiejś wirtualnej rzeczywistości. Na bieżąco były weryfikowane i zarówno przedmiotowa sprawa jak i inne, które już się zakończyły lub trwają pokazują, że była to weryfikacja pozytywna. Ponadto zeznania G. P. zawężając je do osoby oskarżonego również nie są jedynymi dowodami. Co do wielu okoliczności znajdują potwierdzenie w innym materiale dowodowym / vide na przykład zeznania A. W., A. U., A. D., D. B., W. D. /. Tym samym, aby skutecznie je zanegować, należałoby przedstawić sensowną konkurencyjną wersję zdarzeń, która przynajmniej poddawałaby je w wątpliwość. Nic takiego nie zaistniało w przedmiotowej sprawie, gdyż wyjaśnień oskarżonego tłumaczącego wszystko pomówieniami, wymysłami, przypadkiem nie można traktować jako dowodu pomocnego przy poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych.

Uwzględniając powyższe okoliczności należy stwierdzić, że sprawstwo oskarżonego A. J. (1) co do wszystkich czynów opisanych w pkt II – XI a/o nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Oskarżony A. J. (1) brał również udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej miedzy innymi przez G. P. i A. W. (3). Nawet zawężając rozważania w tym zakresie do okresu 2008 rok – styczeń 2009 roku poza sporem jest okoliczność, że zorganizowana grupa przestępcza istniała. Przemawia za tym ocena zeznań przede wszystkim A. W. (1) i G. P. i to nie tylko dlatego, że w/w wprost przyznawały, iż ich działania stanowiły element większej całości i były zaplanowane. Rzeczywiście nic nie działo się przypadkowo. Poszczególne osoby miały przypisane role w działalności / podrabianie zaświadczeń o zatrudnieniu i innych istotnych dokumentów, werbowanie osób podstawionych do brania kredytów, pilnowanie aby dokonywać pierwszych wpłat na poczet wziętych kredytów, po to aby skutecznie starać się o następne, werbowanie do swojej działalności pracowników instytucji udzielających kredytów- vide E. N. itd. /, a nad wszystkim czuwały A. W. (1) i G. P. koordynując działania i w dużej mierze zajmując się podziałem uzyskanych bezprawnie pieniędzy. A. J. (1) stał się cennym nabytkiem. Jego działania polegające na „załatwieniu" osoby H. C. (1) a zwłaszcza zaświadczeń o zatrudnieniu w niejako nowej tj niewykorzystanej dotychczas firmie (...), dostarczenie sfałszowanego prawa jazdy, aktywność polegająca nie tylko na pomyśle i realizacji kredytu na lakiernię (...), ale przede wszystkim na rozszerzeniu działań struktury na kwestie leasingów, na których oskarżony się znał przekraczały ramy niejako zwykłego współsprawstwa. Nie trzeba dodawać, że A. J. (1) w przeciwieństwie do innych oskarżonych odpowiadających w przedmiotowej sprawie doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że uczestniczy w działalności zorganizowanej, w którą zaangażowanych jest każdorazowo szereg osób. Dodać należy jeszcze tylko to, że zaprzestanie działalności przez oskarżonego nie ma związku z jakimś ewentualnym konfliktem wewnętrznym czy tym bardziej zmianą mentalności A. J. (1). Wiąże się tylko i wyłącznie z ingerencją organów ścigania, które na początku 2009 roku zaczęły dokonywać pierwszych zatrzymań osób podejrzanych.

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że sprawstwo oskarżonego A. J. (1) odnośnie czynu opisanego w pkt I a/o nie może budzić żadnych wątpliwości. Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Zachowania oskarżonych E. M. (1), W. W. (2), A. L. (1), K. D. (1), A. K. (1), Ł. S. (1), H. C. (1), S. W. (1), A. J. (1) w zakresie wszystkich przypisanych im czynów były zawinione, gdyż są osobami dojrzałymi i poczytalnymi. W sprawie nie ujawniły się również żadne okoliczności, które skutecznie wyłączałyby u nich powinność zachowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Brak jest dostatecznych dowodów na poparcie tezy aktu oskarżenia odnośnie oskarżonej J. K. (1).

Oskarżonej postawiono trzy rodzaje zarzutów : brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, łapownictwa menedżerskiego oraz 16 oszustw popełnionych na szkodę banku, w którym była zatrudniona. Kluczowa w sprawie jest ocena zachowania oskarżonej właśnie w tych 16 przypadkach. Działanie oskarżonej miało polegać na tym, że w pełni świadomie, mając wiedzę o tym, iż do wniosków kredytowych załączone są sfałszowane dokumenty, a osoby ubiegające się o kredyt nie mają zdolności kredytowej, podejmowała decyzje o przyznaniu kredytów jako dyrektor (...) w S., któremu podlegała filia tej placówki w Z.. W takich sytuacjach bank niekorzystnie rozporządzał mieniem. Z oczywistych względów dopiero wykazanie w sposób nie budzący wątpliwości sprawstwa oskarżonej co do tych przypadków czyni sensownym wypowiadanie się co do ewentualnego udziału J. K. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej. Analogicznie wygląda sytuacja z odpowiedzialnością oskarżonej za czyn z art. 296 a § 1 kk. Przepis tzw łapownictwa menedżerskiego jest tak skonstruowany, że zakłada ekwiwalentność. Nie chodzi zatem o każde przyjęcie korzyści majątkowej przez podmiot tam wymieniony. Owa korzyść musi być przyjęta w zamian za nadużycie udzielonych uprawnień lub niedopełnienie ciążącego obowiązku, co w konsekwencji może wyrządzić szkodę jednostce, w której zatrudniona jest ta osoba. Innymi słowy nie chodzi tutaj o przyjmowanie prezentów w zamian za bliżej nieokreśloną przychylność, czy w ramach być może swoiście pojmowanego zwyczaju, ale w zamian za przedsiębranie konkretnych działań lub zaniechań. W przypadku oskarżonej chodziłoby naturalnie o decyzje kredytowe.

Jak już wskazano J. K. (1) zarzucono popełnienie 16 oszustw na szkodę Banku (...). Trzeba przypomnieć, iż przestępstwo oszustwa jest przestępstwem kierunkowym, które można popełnić tylko umyślnie i wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. W przypadku oskarżonej nie jest wystarczające wykazanie, że niewłaściwie pełniła swoje obowiązki poprzez na przykład brak nadzoru nad podległymi pracownikami czy nie wdrożenie właściwego systemu kontroli nad udzielanymi kredytami. Nie chodzi również o utrzymywanie dwuznacznych i zażyłych kontaktów z osobami prywatnymi, o których miała lub mogła mieć wiedzę, że są klientami banku lub osobami, dzięki którym pojawiają się w placówce nowi kredytobiorcy. Podobnie przy tak skonstruowanej odpowiedzialności karnej nie wystarczy ustalić, że J. K. (1) mogła się czegoś domyślać, albo powinna się domyślać. Jest to konieczne zastrzeżenie, gdyż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie zawiera tak naprawdę żadnego konkretu – może poza spornym w istocie, domniemanym wręczeniem oskarżonej kwoty 5000 złotych – a pełen jest przypuszczeń czy niedomówień. Podkreślić w tym miejscu należy to, że podnoszony przez oskarżyciela publicznego prawdziwy fakt bardzo dużego nagromadzenia umów kredytowych zawieranych w Z. w stosunkowo krótkim czasie w stosunku do innych placówek nie ma bezpośredniego przełożenia na osobę J. K. (1) nie tylko dlatego, że oskarżonej nie zarzucono przecież braku nadzoru, ale umyślne działanie. Rzecz w tym, że ostatecznie oskarżona miała czynnie uczestniczyć w 16 oszustwach na przestrzeni trzech miesięcy. Nie jest to przecież duża liczba, gdyż przeciętnie oznacza to pięć umów kredytowych miesięcznie. Jak już wskazano materiał dowodowy w tej sprawie pomimo pozornej obszerności jest bardzo skąpy. Należy zastanowić się nad tym, jaka motywacja mogłaby spowodować ewentualne przedsiębranie przez oskarżoną działań opisanych w akcie oskarżenia. Odpowiedź na to pytanie nastręcza zasadniczej trudności. J. K. (1) w młodym wieku została dyrektorem oddziału banku i jej życie zawodowe było ustabilizowane. Nawet jeżeli decyzja przełożonych o powierzeniu jej tak odpowiedzialnego stanowiska była być może kontrowersyjna, to należy zakładać, iż oskarżona nie była osobą podejmującą absurdalne decyzje. Decydując się świadomie na współpracę przestępczą z osobami wyłudzającymi kredyty i to na dużą skalę musiała zdawać sobie sprawę z tego, że ten proceder nie będzie trwał wiecznie i potem trzeba będzie wytłumaczyć przełożonym swoje zaniechania i brak nadzoru, nie mówiąc już o tym, że współpraca z przestępcami rodzi ryzyko złożenia przez nich wyjaśnień obciążających. Poza sporem jest okoliczność,

że J. K. (1) nie uległa żadnym naciskom, nikt też jej niczym nie szantażował, aczkolwiek w tym przypadku były takie plany. To jest zresztą interesujące, gdyż planowano oskarżoną skompromitować poprzez zrobienie jej po imprezie alkoholowej i odurzeniu stosownych zdjęć. Nie weszło to w stadium realizacji, ale o tym, iż prowadzono na ten temat dyskusje przekonują zeznania A. W. (1), G. P. i P. C. (1). Z zeznań G. P. wynika, iż miało to miejsce w grudniu 2008 roku. Od razu nasuwa się pytanie, skąd w ogóle mógł powstać taki pomysł, skoro oskarżona od blisko trzech miesięcy miałaby w pełni świadomie uczestniczyć w oszustwach. Nie ma to żadnego sensu, podobnie jak przyjęcie, że postępowaniem oskarżonej mogłaby kierować chęć zysku. To byłby rzeczywiście bardzo dobry motyw, ale nie w realiach tej sprawy. Według aktu oskarżenia oskarżona miałaby położyć na szali życie prywatne, zawodowe, ryzykować karę więzienia dla nieustalonej bliżej torebki, bluzki, paru obiadów w restauracji i kwoty 5000 złotych. Jest to bardzo mało prawdopodobne. Nawet hipotetyczne założenie , że J. K. (1) mogła teoretycznie postąpić wręcz irracjonalnie nie rozwiązuje problemów. Poza sporem jest okoliczność, że oskarżona przyjęła jedną lub dwie torebki nieustalonej wartości, bluzkę z nieustalonej tkaniny i nieustalonej wartości, kilka razy uczestniczyła w poczęstunku w restauracji (...) fundowanym przez G. P. oraz w sesji zdjęć artystycznych. Natomiast przyjęcie przez J. K. (1) pieniędzy w kwocie 5000 złotych czy w jakiejkolwiek innej jest wątpliwe. Pieniądze miała wręczyć G. P.. Sama zainteresowana temu stanowczo zaprzecza. Podkreślić należy, że czyni to konsekwentnie. G. P. składała w sprawie bardzo obszerne wyjaśnienia współpracując w szerokim zakresie z organami ścigania. Opowiadała o całej gamie przestępstw, które popełniła i o szeregu osób współpracujących. Jej wersje podlegały bieżącej i pozytywnej weryfikacji już na etapie śledztwa, czego konsekwencją i to bynajmniej nie jedyną jest akt oskarżenia w niniejszej sprawie dotyczący szeregu oskarżonych – wyłączając w tym miejscu J. K. (1). Nigdy G. P. nie wskazała na świadome działania oskarżonej. Twierdziła tylko, że w pewnym momencie, gdy zaczęły się problemy ze spłatami kredytów oskarżona mogła się czegoś zaczynać domyślać. G. P. nie ma żadnego interesu w tym, aby pomagać akurat oskarżonej, którą traktowała wcześniej instrumentalnie. Innymi słowy nikt nie widział ewentualnego przekazania pieniędzy oskarżonej. O kwocie 5000 złotych mówią jeszcze A. W. (1) i E. N. (1). Ich zeznania nie mają jednak waloru bezpośredniości. E. N. (1) dowiedziała się o tym od A. W. (1), co jest okolicznością pewną, gdyż potwierdza ten fakt sama zainteresowana. Problem w tym, że A. W. (1) swoją wiedzę czerpie z opowieści G. P., która miała powiedzieć mniej więcej, że „dyrektorka wzięła 5000 zł. za lakiernię, bo wszyscy biorą". G. P. z kolei neguje taką rozmowę z A. W. (1) i obie w swoich twierdzeniach nawet podczas konfrontacji przeprowadzonej na rozprawie są konsekwentne. Problem byłby praktycznie nie do rozwiązania, gdyby nie okoliczności ujawnione w postępowaniu sądowym, że obie kobiety ze sobą współpracujące i deklarujące wcześniej głębokie przywiązanie, zażyłość nie końca były w stosunku do siebie lojalne. Okazało się, że A. W. (1) „zrobiła kredyty" bez udziału przyjaciółki nie dzieląc się pieniędzmi, a G. P. nie była w tej materii gorsza, gdyż wyszło na jaw, że niejednokrotnie dysponowała pieniędzmi w inny sposób niż zapowiadała a ponadto o wszystkich swoich przedsięwzięciach bynajmniej nie informowała koleżanki. Nie można zatem wykluczyć, że powiedziała nieprawdę również co do przekazania J. K. (1) pieniędzy. Łatwo było w to uwierzyć nie tylko dlatego, że G. P. ma naprawdę duży dar do przekonywania innych osób. Rzecz w tym, że G. P. w pełni świadomie, na każdym kroku podkreślała zażyłość z oskarżoną. Obie kobiety zwierzały się sobie ze swoich problemów dotyczących również życia prywatnego. Kłopot oskarżonej polegał na tym, że nie zdawała sobie, iż jej naiwne i nieodpowiedzialne zachowanie jest wykorzystywane instrumentalnie. Służyło między innymi w wywieraniu nacisku na E. N. (1), którą na przykład po kolejnej prywatnej rozmowie telefonicznej nastawionej na funkcję głośnomówiącą informowano, że winna jeszcze szybciej działać, bo jej przełożona o wszystkim wie. Oczywiście nie oznacza to, że E. N. (1) miałaby działać pod przymusem – jak starała się przedstawić w swoich zeznaniach -, gdyż w pełni świadomie w zamian za gratyfikacje finansowe uczestniczyła w procederze. Z drugiej jednak strony nic nie szkodziło niejako dodatkowo mobilizować E. N. (1) do większej efektywności zwłaszcza, że nie było tajemnicą, iż w/w i oskarżona nie darzą się sympatią. Zeznania E. N. (1) trudno jednoznacznie ocenić w kontekście odpowiedzialności oskarżonej, gdyż nie mają decydującego znaczenia. Świadek jest oczywiście niewiarygodna w części swoich zeznań, gdy przedstawia swoją osobę w dużej mierze jako kolejną ofiarę procederu prowadzonego przez A. W. (1) i G. P., która miała wiele rozterek moralnych. Groteskowo wręcz brzmią te fragmenty, w których podkreśla, że część pieniędzy jakie otrzymywała od A. W. (3) to były pożyczki, których jednak z obiektywnych powodów nie zwróciła. Również nie tylko sugestie, ale wręcz przekonanie E. N. (1) co do świadomego udziału oskarżonej mogło mieć źródło w uzyskaniu wymiernych korzyści. Wskazuje na to A. W. (1) w postępowaniu sądowym podkreślając charakterystyczne wypowiedzi E. N. (1) sprowadzające się do wprost wypowiadanych stwierdzeń, że dobrze byłoby „pociągnąć za sobą oskarżoną" która ma lepszą sytuację majątkową,

chociażby w kontekście nałożonego obowiązku naprawienia szkody. Nie ma potrzeby nic do tego dodawać może poza tym, że E. N. (1) dodatkowo jeszcze nigdy nie lubiła oskarżonej i zazdrościła jej. W tym przypadku niechęć do oskarżonej była zresztą odwzajemniona. Niezależnie od tych kwestii problem z zeznaniami E. N. (1) jest taki, że nie wykraczają one poza schemat przypuszczeń i nie zawierają konkretów. Tym samym nie sposób na nich budować żadnej trwałej konstrukcji oskarżenia. W przypadku A. W. (1) – chociaż jej zeznania są znacznie istotniejsze – jest sytuacja podobna. W postępowaniu przygotowawczym w tych niewielkich fragmentach, w których wskazywała na wiedzę J. K. (1) o prowadzonym procederze, przekazywała jedynie swoje sugestie i wnioski wynikające w dużej mierze z zachowania G. P.. Dokładnie to wyjaśniła podczas przesłuchania na rozprawie wskazując zresztą jednoznacznie, że jej zdaniem oskarżona została zmanipulowana przez G. P., a jej postępowanie było nieświadome. Tutaj znowu trzeba odwołać się do przedstawionych wyżej twierdzeń dotyczących G. P. i stwierdzić, że nie ma żadnego racjonalnego powodu do przypuszczeń, że A. W. (1), w stosunku do której postępowanie karne jeszcze się nie zakończyło miałaby pomagać oskarżonej i narazić się na ewentualny zarzut mówienia nieprawdy w kontekście korzystania przez nią z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 kk.

Reasumując należy stwierdzić, że postępowanie oskarżonej w kontekście wejścia w zażyłe relacje z klientkami banku było niewłaściwe. Będąc dyrektorem w placówce bankowej należy dobrze zastanowić się z kim utrzymuje się prywatne kontakty i unikać sytuacji co najmniej kontrowersyjnych takich jak darmowe poczęstunki, czy przyjmowanie podarunków rzeczowych nawet niewielkiej wartości zwłaszcza w określonym kontekście, że wręczają je osoby, które następnie przysyłają do banku potencjalnych kredytobiorców, a beneficjent owych grzeczności zatwierdza wnioski kredytowe. Rzecz jednak w tym, iż Sąd nie prowadzi wobec oskarżonej postępowania wewnętrznego, dyscyplinarnego w kontekście przesądzenia, czy J. K. (1) winna w przyszłości pracować w banku i ewentualnie na jakim stanowisku. Do prowadzenia tego rodzaju postępowania właściwi są przełożeni oskarżonej.

Natomiast w kontekście odpowiedzialności karnej oskarżonej należy stwierdzić, iż brak jest dowodów na poparcie tezy aktu oskarżenia.

Dlatego też Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżoną J. K. (1) od popełnienia wszystkich zarzucanych jej czynów, a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Oskarżony A. J. (1) :

W okresie od września 2008r do końca stycznia 2009 r. w Ł., S., K. Ł. i na terenie innych miejscowości działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez ustalone osoby odpowiadające w odrębnych postępowaniach, mającej na celu popełnianie przestępstw w szczególności polegających na dokonywaniu oszustw na szkodę Banków: G. M. Banku, S. C. Banku, Banku (...) oraz firm leasingowych w tym (...) S.A. udzielających kredytów samochodowych, gotówkowych i innych poprzez wprowadzanie w błąd, co do istnienia, oraz rzeczywistej wartości przedmiotów kredytowania lub leasingu i zdolności kredytowej kredytobiorców.

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 258 § 1 kk

w dniu 06.10.2008r w K. Ł., S., i innych miejscowościach wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach w warunkach grupy przestępczej przypisanej w pkt. I w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd kredytodawcę co do zdolności kredytowej oraz zamiaru wywiązania się z umowy przez A. U. (1) ubiegającego się o kredyt w Banku (...) w kwocie 205 tyś zł. dostarczając w/w stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci faktury VAT numer (...) z dnia 30.10.2008r na zakup kabiny lakierniczej wraz z osprzętem wystawioną przez Firmę Usługowo Handlową (...) z J. a płatną z udzielonego kredytu, oraz sfałszowane formularze PIT i VAT-7 a ponadto zaświadczenie o wpisie do ewidencji przedsiębiorców, które A. U. przedłożył w banku, a które to dokumenty miały istotne znaczenia dla uzyskania kredytu w tej wysokości, czym doprowadził Bank (...) do niekorzystnego rozporządzania mieniem własnym znacznej wartości w kwocie 207 tyś zł.

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 297§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 294 §1 kk. i art. 270 §1 kk. w zw. z art. 11§2kk i art. 65 §1kk.

w dniu 06.10.2008r w K. Ł., S., i innych miejscowościach, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach w warunkach grupy przestępczej przypisanej w pkt. I ubiegając się o kredyt w Banku (...) w kwocie 20 tyś zł. na rzecz A. U. (1) dostarczył ww. sfałszowany formularz PIT, który ww. przedłożył w banku, a które to dokumenty miały istotne znaczenia dla uzyskania kredytu w tej wysokości a tym samym wprowadzając w błąd kredytodawcę co do zdolności kredytowej oraz zamiaru wywiązania się z umowy przez kredytobiorcę doprowadził Bank (...) do niekorzystnego rozporządzania mieniem własnym w kwocie 20 tyś zł.

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 297§1kk w zw. z art. 286§1kk i art. 270 §1 kk. w zw. z art. 11§2kk i art. 65 §1kk.

w okresie czasu od końca listopada 2008 roku do marca 2009r w Ł. i K. Ł. działając w warunkach grupy przestępczej przypisanej w pkt. I, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić Zakłady (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym znacznej wartości w kwocie łącznej 300.000 zł, wynikającej z nienależnego odszkodowania , dotyczącego złożonej przez w/w reklamacji zakupionego towaru, w tym przypadku chałwy , która posiadać miała rzekomą wadę polegającą na zanieczyszczeniu kawałkami drewna podczas wytwarzania w procesie technologicznym wyrobu o jakim mowa, co w rzeczywistości nie miało miejsca , a przedstawione roszczenia i dowody zostały celowo spreparowane,

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 13 §1 kk w zw. z art. 286§1kk. w zw. z art. 294 §1kk w zw. z art. 11 §2 kk, i art. 65 §1kk

w nieustalonym dniu w okresie listopad-grudzień 2008 r. w K. Ł., W. i innych miejscach w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w warunkach grupy przestępczej przypisanej w pkt. I wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach usiłował doprowadzić Bank (...) S.A. II oddz. w Ł. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci kredytu formalnie na rzecz H. C. w kwocie co najmniej 1,5 mln. zł wprowadzając w błąd kredytodawcę co do faktycznej wartości nieruchomości w W. ul. (...) oraz przedstawiając uprzednio sfałszowane dokumenty, mające znaczenie przy podjęciu decyzji kredytowej, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia kredytu przez Bank.

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 297§1kk w zw. z art. 13 §1 kk. i art. 286§1kk i art. 270 §1 kk. w zw. z art. 294 §1 kk. w zw. z art. 11§2kk w zw. z art. 65 §1kk

w styczniu 2009 r. w K. woj. (...), S., K. Ł. i innych miejscach w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w warunkach grupy przestępczej przypisanej w pkt. I wspólnie i w porozumieniu ze S. W. (1) i innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach usiłował doprowadzić (...) S.A. we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie co najmniej 349.066,40 zł wprowadzając w błąd leasingodawcę co do faktycznego istnienia przedmiotu leasingu w postaci kompletnej kabiny lakierniczej S. M., jej wartości a ponadto przedkładając stwierdzająca nieprawdę fakturę VAT wystawioną przez firmę (...), a następnie gdy została ona odrzucano umowę z komisu (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia leasingu przez pokrzywdzonego

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 13 §1 kk. w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 294 §1 kk. w zb. z art. 297 §1 kk. w zw. z art. 65 §1kk

w dniu 24 października 2008 r. w Z., działając w warunkach grupy przestępczej przypisanej w pkt. I, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 20.000,00 zł Bank (...) S.A., w ten sposób, iż ubiegając się o przyznanie kredytu wprowadził w błąd pracownika banku co do faktu zatrudnienia P. S.,

który przedłożył poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości dochodów w firmie (...) Sp. z o.o. oraz sfałszowany dokument prawa jazdy uprzednio dostarczony przez A. J. mające istotne znaczenie dla oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy, a w konsekwencji decyzji o przyznaniu kredytu, jednocześnie mając świadomość, iż kredyt nie będzie spłacany, a część jego wartości zostanie przeznaczona na cele konsumpcyjne członków grupy przestępczej, tym samym powodując szkodę w kwocie 20.000 zł.

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 286 §1 kk w zw. z art. 297 §1 kk. i art. 270 §1 kk. w zw. z art. 11 §2 kk. w zw. z art. 65 §1 kk

w okresie od 13 października 2008r do 13 stycznia 2009 r w P. działając w ramach grupy przestępczej przypisanej w punkcie I wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 265.327,09zł (...) Bank S.A. wprowadzając w błąd kredytodawcę, co do faktu zatrudnienia P. S. (1), który ubiegając się o kredyt przedłożył stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) sp. z o.o. oraz sfałszowany dokument prawa jazdy uprzednio dostarczony przez A. J., które to dokumenty miały istotne znaczenie dla uzyskania kredytu w tej wysokości a tym samym wprowadził w błąd kredytodawcę, co do zdolności kredytowej kredytobiorcy oraz zamiaru wywiązania się z umowy i doprowadził S. C. Bank do niekorzystnego rozporządzania mieniem własnym w kwocie 265.327,09zł. stanowiącym mienie znacznej wartości

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk. w zw. z art. 297 §1 kk. i art. 270 §1 kk. w zw. z art. 11 §2 kk. w zw. z art. 65 §1 kk.

w okresie czasu od 27 listopada 2008 r do 19 grudnia 2008r. w P. działając w warunkach grupy przestępczej przypisanej w pkt. I, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3.000 zł S. C. Bank, w ten sposób, iż ubiegając się o przyznanie karty kredytowej z odnawialnym limitem kredytowym na rzecz P. S. wprowadził w błąd pracownika banku co do faktu jego zatrudnienia w firmie (...). z o.o oraz sfałszowany dokument prawa jazdy uprzednio dostarczony przez A. J. mające istotne znaczenie dla uzyskania limitu kredytowego w tej wysokości mając świadomość , iż kredyt nie będzie spłacany, a część jego wartości zostanie przeznaczona na cele konsumpcyjne członków grupy, tym samym powodując szkodę z uwzględnieniem przekroczenia limitu kredytowego w kwocie 3.492,63 zł

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 286§1 kk w zw. z art. 297 §1 kk i art. 270 §1 kk. w zw. z art. 11§ w zw. z art. 65 §1kk

w dniu 25.11.2008r w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w warunkach grupy przestępczej przypisanej w pkt. I wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach ubiegając się o kredyt w Banku (...) w kwocie 20 tyś zł. dostarczył następnie przedłożony przez M. R. stwierdzający nieprawdę dokument w postaci zaświadczenia o jej zatrudnieniu w firmie (...), który to dokument miał istotne znaczenie dla uzyskania kredytu w tej wysokości, a tym samym wprowadzając w błąd kredytodawcę co do zdolności kredytowej kredytobiorcy, oraz zamiaru wywiązania się z umowy doprowadziła Bank (...) do niekorzystnego rozporządzania mieniem własnym w kwocie 20 tyś zł.

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 297§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 11§2kk w zw. z art. 65 §1kk

w dniu 24.09.2008 r. w J., K. Ł. i innych miejscach w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w warunkach grupy przestępczej przypisanej w pkt. I wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach doprowadził (...) S.A. we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 36 tyś zł przedkładając leasingodawcy stwierdzającą nieprawdę fakturę VAT wystawiono przez (...) oraz wprowadzając w błąd leasingodawcę co do faktycznego istnienia przedmiotu leasingu w postaci wózka widłowego (...), czym spowodował szkodę w kwocie 36 tyś zł w mieniu (...) S.A.

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 286§1kk w zw. z art. 297 §1 kk. w zw. z art. 11§2kk w zw. z art. 65 §1kk

Oskarżona A. K. (1)

w okresie czasu od końca listopada 2008 roku do stycznia 2009r w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z A. J. (1), i innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach , w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowała doprowadzić Zakłady (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym znacznej wartości w kwocie łącznej 300.000 zł, wynikającej z nienależnego odszkodowania, dotyczącego złożonej przez w/w reklamacji zakupionego towaru, w tym przypadku chałwy , która posiadać miała rzekomą wadę polegającą na zanieczyszczeniu kawałkami drewna podczas wytwarzania w procesie technologicznym wyrobu o jakim mowa, co w rzeczywistości nie miało miejsca , a przedstawione roszczenia i dowody zostały celowo spreparowane,

Swoim zachowaniem wypełniła dyspozycję art. z art. 13 §1 kk w zw. z art. 286§1kk i art. 294 §1kk w zw. z art. 11 §2 kk.

Oskarżony H. C. (1)

w nieustalonym dniu w październiku 2008 udzielił pomocy ustalonym i nieustalonym osobom w doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej S. C. Bank w kwocie 268 819,72 zł oraz Bank (...) w kwocie 20 000 zł po uprzednim wprowadzeniu w błąd wyżej wymienionych podmiotów co do zdolności kredytowej P. S. (1) ten sposób, iż przekazał czyste blankiety zaświadczeń o zatrudnieniu w firmie (...) Sp. z o.o., które następnie po wypełnieniu przez nieustaloną osobę danymi poświadczającymi nieprawdę o zatrudnieniu i osiąganych dochodach P. S. (1) miały istotne znaczenie dla udzielenia kredytu Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,

oskarżoną H. C. (1) uznaję za winnego zarzucanego czynu w punkcie XXV z tymi zmianami, że z jego opisu eliminuje zwrot w warunkach grupy przestępczej opisanej w punkcie XXI oraz dane personalne osób w nim opisanych przyjmując, że działał wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami i przyjmując, że swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,

Oskarżony S. W. (1)

w styczniu 2009 r. w K. woj. (...), S., K. Ł. i innych miejscach w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z A. J. (1) i innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach usiłował doprowadzić (...) S.A. we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym znacznej wartości w kwocie co najmniej 349.066,40 zł wprowadzając w błąd leasingodawcę co do faktycznego posiadania przedmiotu leasingu w postaci kabiny lakierniczej S. M. i przedkładając stwierdzająca nieprawdę fakturę VAT wystawioną przez firmę (...), a następnie gdy została ona odrzucona umowę z komisu (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę udzielenia leasingu przez pokrzywdzonego

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 13 §1 kk. w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 294 kk., art. 297 §1 kk. w zw. z art. 11 §2 kk.

Oskarżony K. D. (1)

w dniu 22.01.2004r w Ł., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami ubiegając się o przyznanie kredytu w (...) Banku, którego prawnym następcą jest G. M. Bank, w kwocie 27.148,77zł na zakup pojazdu m-ki F. (...) o nr rej. (...) wprowadził w błąd kredytodawcę co do tożsamości faktycznego kredytobiorcy oraz przedłożył stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 21.01.2004r wystawionej przez (...) oraz zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodach, które to dokumenty miały istotne znaczenie dla uzyskania kredytu w tej wysokości, a faktura poświadczała zawyżoną wartość będącego przedmiotem kredytowania samochodu,

a tym samym doprowadził G. M. Bank do niekorzystnego rozporządzania własnym mieniem w kwocie, co najmniej 1.554,31zł

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 297§1kk w zw. z art. 286§11kk w zw. z art. 11§2kk.

Oskarżona A. L. (1)

w dniu 12 marca 2008 r. w Z. w warunkach czynu ciągłego, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.850,00 zł Bank (...), w ten sposób iż ubiegając się o przyznanie kredytu (...) wprowadziła w błąd pracownika banku co do faktu swojego zatrudnienia przedkładając stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodów w firmie (...), mającego istotne znaczenie dla uzyskania kredytu mając świadomość, iż kredyt nie będzie spłacany, tym samym powodując szkodę w kwocie 1.198,79 zł wynikającą z umowy kredytowej nr (...) oraz w tym samym miejscu i czasie wspólnie i w porozumieniu z A. W. (1) i G. P., i innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.850,00 zł Bank (...), w ten sposób iż ubiegając się o przyznanie kredytu (...) wprowadziła w błąd pracownika banku co do faktu swojego zatrudnienia przedkładając stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodów w firmie (...), mającego istotne znaczenie dla uzyskania kredytu mając świadomość, iż kredyt nie będzie spłacany, tym samym powodując szkodę w kwocie 1.201,29 zł wynikającą z umowy kredytowej nr (...).

Swoim zachowaniem wypełniła dyspozycję art. 286 §1 kk w zw. z art. 297 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk., art. 12 kk.

Oskarżona E. M. (1)

w dniu 11.04.2008r w Z.-W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami ubiegając się o kredyt w Banku (...) w kwocie 20 tyś zł. przedłożyła stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...), które to dokumenty miały istotne znaczenie dla uzyskania kredytu w tej wysokości a tym samym wprowadzając w błąd kredytodawcę co do zdolności kredytowej oraz zamiaru wywiązania się z umowy doprowadziła Bank (...) do niekorzystnego rozporządzania mieniem własnym w kwocie 20 tyś zł.

Swoim zachowaniem wypełniła dyspozycję art. 297§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 11§2kk

Oskarżony W. W. (2)

w dniu 05.06.2008r w Z.-W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami ubiegając się o kredyt w Banku (...) w kwocie 16,8 tyś zł. przedłożył stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...), które to dokumenty miały istotne znaczenie dla uzyskania kredytu w tej wysokości a tym samym wprowadzając w błąd kredytodawcę co do zdolności kredytowej oraz zamiaru wywiązania się z umowy doprowadził Bank (...) do niekorzystnego rozporządzania mieniem własnym w kwocie 16,8 tyś zł., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary będąc uprzednio skazanym za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności za przestępstwo podobne

Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 297§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 11§2kk w zw. z art. 64 §1 kk.

Oskarżony Ł. S. (1)

w okresie od 20 października 2008 roku do 23 października 2008 roku w Z. działając wspólnie i porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd Bank (...) S.A. co do faktu swojego zatrudnienia i osiąganych dochodach w ten sposób, że przedłożył poświadczające nieprawdę dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) i osiąganych dochodach, które miały istotne znaczenie dla uzyskania kredytu doprowadzając Bank (...) S.A do niekorzystnego rozporządzenia

mieniem poprzez wypłatę kredytu w kwocie 20 000 zł. Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Zachowanie oskarżonego należało potraktować jako popełnienie przez niego przestępstwa oszustwa. Decydujący jest bowiem moment zawarcia umowy kredytowej. Sąd akceptuje w tej materii obecnie dominujący pogląd występujący zarówno w dorobku orzeczniczym Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych jak i poglądach doktryny. Chodzi o to, że dla bytu przestępstwa oszustwa nie ma znaczenia fakt, czy osoba uzyskująca kredyt poprzez wprowadzenie kredytodawcy w błąd zamierza go spłacać i czy później go spłaciła. Te okoliczności nie są może zupełnie pozbawione znaczenia, ale tylko w kontekście wymiaru kary. Ważne jest to, że jednostka pokrzywdzona udzielająca kredytu wprowadzona w błąd za pomocą oszukańczych zabiegów zawiera niekorzystną – czyli obarczoną nadmiernym ryzykiem - dla siebie umowę i tym samym niekorzystnie rozporządza mieniem. Jasnym jest przecież fakt, że w przypadku oskarżonego, gdyby bank miał wiedzę, że Ł. S. (1) nigdzie nie pracuje nigdy nie zawarłby z nim umowy kredytowej.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów, który wynika przede wszystkim z umyślnego / w zamiarze bezpośrednim / naruszenia dóbr prawnych o bardzo istotnym znaczeniu jakimi są niewątpliwie mienie oraz pewność dokumentów.

Okolicznością obciążającą jest wypełnienie przez oskarżonych swoim bezprawnym zachowaniem co najmniej dwóch przepisów ustawy karnej, co musiało skutkować zastosowaniem konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów.

Powyższe dotyczy wszystkich oskarżonych, ale z drugiej strony nie sposób nie dostrzec, że ich sytuacja, nawet abstrahując w tym miejscu od innych okoliczności, nie jest tożsama. W szczególności chodzi tutaj o osobę oskarżonego A. J. (1), który popełnił nie tylko jedenaście przestępstw, ale dodatkowo jego udział w nich nie był bynajmniej podrzędny ani też – tym bardziej – jego osoby nie sposób uznać za swego rodzaju narzędzie w rękach innych, które na dużą skalę dokonywały przestępstw. Oczywiście nie można bagatelizować zupełnie roli oskarżonych takich jak W. W. (2), E. M. (1), którzy byli klasycznymi przykładami tzw słupów wykorzystywanych do wzięcia kredytów, skoro działali świadomie po to, aby przysporzyć sobie korzyści majątkowej. Podobnie nie zasługuje na aprobatę postawa K. D. (1), Ł. S. (1) i A. L. (1), którzy w pełni świadomie instrumentalnie traktowali obowiązujące przepisy, czy A. K. (1), która była pomysłodawcą wyjątkowo zuchwałej próby wyłudzenia pieniędzy od (...). Wreszcie oskarżeni S. W. (1) a także H. C. (1) – niezależnie od tego, że został wykorzystany przez inne osoby – umyślnie uczestniczyli w próbach wyłudzenia sum pieniędzy stanowiących znaczną wartość i z całą pewnością ich postępowanie nie jest do zaakceptowania. Tym niemniej ich rola w dobrze zorganizowanym procederze przestępczym, w stosunku do roli A. J. (1) była niewielka.

Na niekorzyść oskarżonych A. J. (1), W. W. (2), Ł. S. (1) poczytano fakt, że popełniając przestępstwa byli karani za przestępstwa umyślne.

/ dane o karalności : A J. k. 5498 – 5500, W. W. k. 5489 – 5490, Ł. S. k. 5492 – 5494 /.

Okolicznością obciążającą w stosunku do oskarżonej E. M. (1) jest jej karalność w czasie orzekania.

/ dane o karalności k. 5495 – 5497 /.

Na korzyść oskarżonych A. L. (1), S. W. (1), K. D. (1), A. K. (1), H. C. (1) wzięto pod uwagę to, że nie byli dotychczas karani.

/ dane o karalności A L. k. 5488, S. W. k. 5485, K. D. k. 5487, A. K. k. 5483, H. C. k. 5484 /.

Okolicznością łagodzącą w stosunku do oskarżonych A. L. (1), E. M. (1) i W. W. (2) jest przyznanie się do winy i złożenie wyjaśnień, które były jedną z istotnych podstaw poczynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych.

Znaczenie przy ferowaniu wyroku miało również to, że umowy kredytowe, których stronami byli oskarżeni K. D. (1) i Ł. S. (1) zostały w całości zrealizowane i brak jest w chwili orzekania efektywnej szkody materialnej w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę fakt, że oskarżeni popełniając przypisane im przestępstwa działali z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej zasadne było wymierzenie im również kar grzywny uwzględniając oprócz w/w okoliczności również sytuację materialna oskarżonych i ich możliwości zarobkowe. Odstąpiono od orzeczenia kar grzywny wobec oskarżonych A. J. (1) , E. M. (1) i W. W. (2). Było to związane z faktem, iż w/w oskarżeni zostali zobowiązani do naprawienia szkody w znacznej wysokości i w pierwszej kolejności winni uczynić zadość temu obowiązkowi. Ponadto należało mieć na uwadze również to, że w stosunku do A. J. (1) orzeczono karę izolacyjną pozbawienia wolności.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonym kary pozbawienia wolności i grzywny jak w sentencji wyroku.

Przy wymiarze kary łącznej pozbawienia wolności wobec oskarżonych A. J. (1) i H. C. (1) zastosowano zasadę mieszaną zbliżoną jednakże do zasady absorpcji kar jednostkowych zważywszy przede wszystkim na fakt, iż przestępstwa były popełnione w krótkich odstępach czasu.

Orzeczone kary są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów i stopnia winy. Spełnią swoje cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W przypadku oskarżonych A. L. (1), W. W. (2), E. M. (1), S. W. (1), H. C. (1), K. D. (1), A. K. (1), Ł. S. (1) zasadne było zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia orzeczonych kar pozbawienia wolności, gdyż wskazane wyżej okoliczności, które legły u podstaw wymierzenia im kar czynią niecelowym orzeczenie kar izolacyjnych. Było to możliwe również dlatego, że zgodnie z regułą określoną w art. 4 § 1 kk wobec oskarżonych należało stosować przepisy ustawy karnej obowiązującej w czasie popełnienia przypisanych im czynów, które są względniejsze od przepisów obowiązujących w czasie orzekania.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zobowiązał oskarżonych A. J. (1), A. L. (1), E. M. (1) i W. W. (2) do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami w kwotach, które w poszczególnych przypadkach udzielonych kredytów nie zostały do chwili obecnej spłacone.

Na podstawie art. 624 § 1 kk Sąd zwolnił oskarżonych A. J. (1), A. K. (1), H. C. (1), S. W. (1), K. D. (1), A. L. (1), E. M. (1), W. W. (2) i Ł. S. (1) od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych i obciążył nimi Skarb Państwa. Miał na uwadze ich sytuację majątkową oraz konieczność uiszczenia przez orzeczonych kar grzywny oraz w czterech przypadkach obowiązku naprawienia szkody.